ŻYCIE UNIWERSYTECKIE

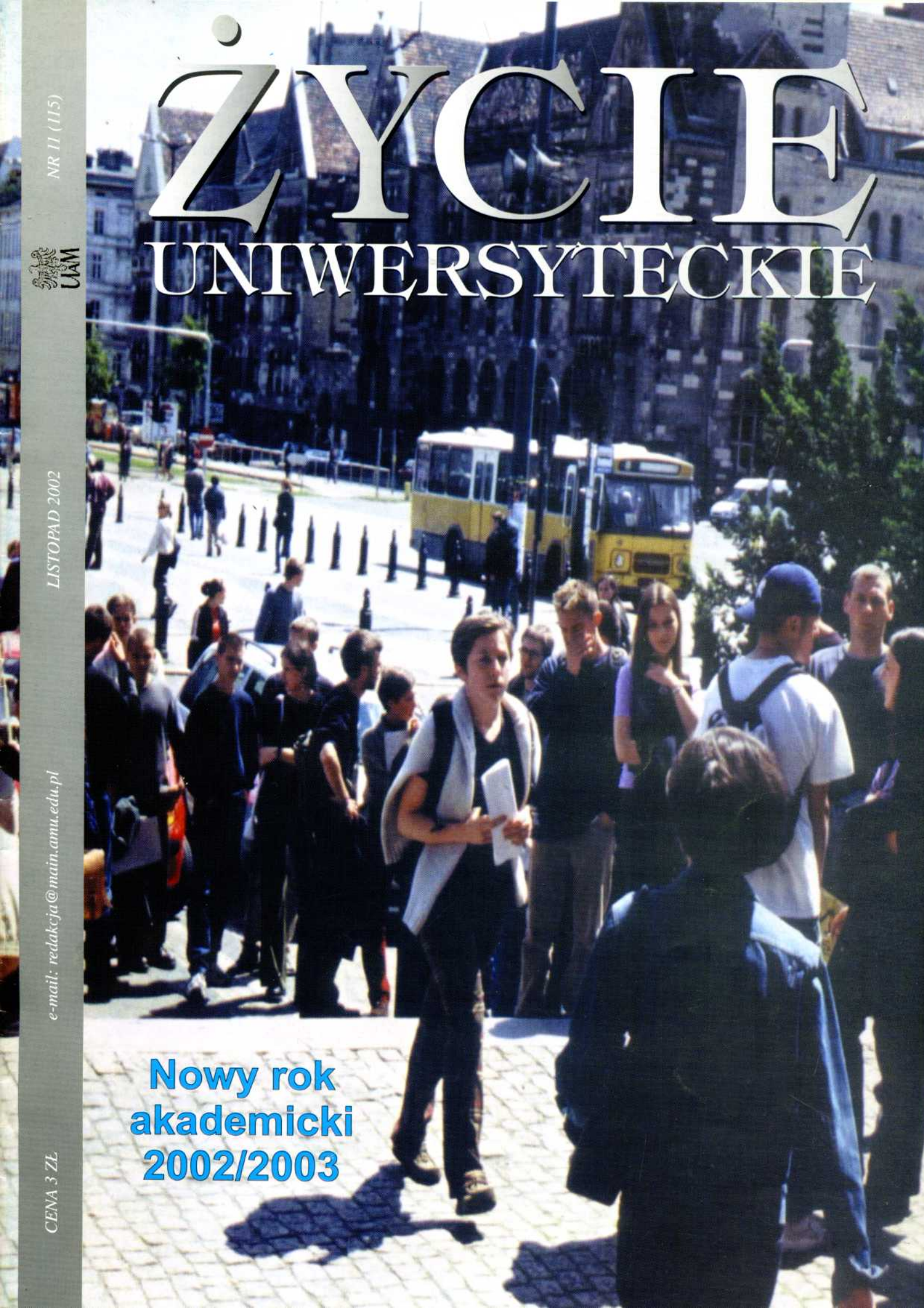

Nowy rok akademicki 2002/2003

UAM
NR 11 (115)
LISTOPAD 2002
e-mail: redakcja@main.amu.edu.pl
CENA 3 ZŁ

Komunikat Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z dnia 5 listopada 2001 roku *w sprawie wprowadzenia II etapu podwyżek wynagrodzeń*

W związku z licznymi pytaniami skierowanymi do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" UAM w kwestii wprowadzenia II etapu podwyżek wynagrodzeń informujemy, co następuje:

- dnia 20 lipca 2001 roku Sejm RP zmienił ustawę o szkolnictwie wyższym, wprowadzając w niej trzy etapy podwyżek płac kolejno w latach 2001, 2002 i 2003. Podwyżka z roku 2001 została zrealizowana.
- po wyborach w 2001 do Sejmu posłowie rządzącej koalicji SLD-UP i PSL w dniu 17 grudnia 2001 roku zmienili ustawę o szkolnictwie wyższym, przesuwając realizację:
  - II etapu podwyżek z 1 września 2002 roku na 1 września 2003 roku,
  - III etapu podwyżek z 1 września 2003 roku na 1 września 2004 roku.
- wobec tego **podwyżki w tym roku nie będzie.** Nie przewiduje się też zwrotu kwot, które mielibyśmy dostać od 1 września 2002 do 31 sierpnia 2003.

Komisja Zakładowa oszacowała straty, **które poniosą przez ten rok** pracownicy wyższych uczelni przy założeniu, iż podwyżka istotnie zostanie zrealizowana dopiero od 1 września 2003 roku i przy niezmienionej kwocie bazowej tj. 1603,56 zł.

Tak więc w grupie:

- profesorów - pracownicy stracą średnio **9.390 zł** (brutto) na etat kalkulacyjny,
- adiunktów - pracownicy stracą średnio **8.472 zł** (brutto) na etat kalkulacyjny,
- asystentów - pracownicy stracą średnio **2.494 zł** (brutto) na etat kalkulacyjny,
- osób nie będących nauczycielami akademickimi - pracownicy stracą średnio **2.544 zł** (brutto).

W związku z tymi zmianami, podwyżek wynagrodzeń w uczelniach państwowych nie będzie przez 24 miesiące licząc od wprowadzenia pierwszego etapu tj. od 1 września 2001 roku.

W imieniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" UAM
Przewodnicząca Komisji
mgr Krystyna Andrzejewska

Poprzedni przewodniczący Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (b. rektor UAM) prof. Stefan Jurga jest honorowym przewodniczącym KRUP. Wcześniej prof. S. Jurga został członkiem Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich jako przewodniczący Komisji Akredytacyjnej KRASP. Obok splendorów akademickich należy odnotować przyznanie prof. Stefanowi Jurdze jednego z najwyższych odznaczeń państwowych, Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski. Order został wręczony 11 listopada w Warszawie.

Prof. Janusz Pajewski otrzymał tegoroczną Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wybitny dorobek naukowy; Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia naukowe w 2001 r. otrzymała prof. Maria Dudzikowa z Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM; rozprawy doktorskie przyniosły Nagrody Prezesa Rady Ministrów obok wspomnianej w poprzednim numerze „ŻU" dr Katarzyny Balbuza - także dr Maciejowi Lorencowi, dr Monice Szczot i dr Januszowi Taborkowi z UAM.

Prorektor prof. Kazimierz Przyszczypkowski został jednym z dwóch wiceprzewodniczących Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej w nowej kadencji, a prof. Maciej Kozierowski z Wydziału Fizyki UAM pozostał sekretarzem UKA.

70-lecie obchodził prof. Edward Pieścikowski, specjalista w zakresie literatury i kultury polskiej XIX wieku, najlepszy w Polsce znawca życia i twórczości Bolesława Prusa. Uroczystość jubileuszowa połączona z wręczeniem księgi pamiątkowej odbyła się w Małej Auli Collegium Minus 28 października.

Kilka dni wcześniej, 24 października w Małej Auli Collegium Minus odbyło się spotkanie z okazji 70-lecia urodzin prof. Teresy Kostyrko, teoretyka sztuki, cenionej znawczyni kwestii etycznych w sztuce.

24 października rektor prof. S. Lorenc i prorektor prof. B. Mróz spotkali się z profesorami obchodzącymi jubileusz pracy naukowo-dydaktycznej na Uniwersytecie.

Członkami Konwentu Godności Honorowych zostali, za aprobatą Senatu Akademickiego w dniu 28 października br., następujący profesorowie: prof. Bogdan Fechner, prof. Jerzy Konarski, prof. Henryk Olszewski, prof. Hubert Orłowski, prof. Edward Pieścikowski.

Nagrodą EUV Viadrina za 2002 r. uhonorowany został dr Janusz Reiter, b. ambasador Polski w RFN, za zasługi na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego w duchu europejskim. Poprzednimi laureatami nagrody byli: Günter Grass, Adam Michnik i Karl Dedecius. Podczas uroczystości 19 listopada br. laudację wygłosił dotychczasowy przewodniczący Komisji ds. Zagranicznych Bundestagu, Hans-Ulrich Klose.

XXIV rok akademicki rozpoczął 23 października Uniwersytet Trzeciego Wieku w Poznaniu. Uroczystości w Auli Uniwersyteckiej przewodniczył prezes Towarzystwa, prof. Andrzej Kostrzewski; z wykładem inauguracyjnym „Rzecznik Praw Obywatelskich a społeczeństwo obywatelskie" wystąpił prof. Andrzej Zoll.

M.in. pod patronatem honorowym rektora UAM prof. Stanisława Lorenca odbyło się w dniach 22-23 listopada br. „Ekumeniczne Święto Biblii", połączone z sesją naukową poświęconą przekładom Pisma Świętego. Imprezę organizowała Poznańska Grupa Ekumeniczna.

„Wschód w polskich badaniach etnologicznych i antropologicznych. Problematyka, badacze, znaczenia" - to tytuł konferencji przygotowanej w dniach 25-26 października przez Komisję do Badania Wschodu Komitetu Nauk Etnologicznych PAN i Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM. Uczestnicy zaprezentowali badania prowadzone dawniej i obecnie w Europie Wschodniej i w Azji, a następnie rozważali ich znaczenie dla nauki polskiej.

W Collegium Historicum odbyło się XII Kolokwium Poznań-Strasburg, w którym wziął udział prorektor prof. B. Walczak. Tradycja współpracy między Uniwersytetami obu miast sięga 1978 roku. Co 2 lata, na zmianę w Strasburgu i w Poznaniu wymieniane są poglądy na temat znaczących zagadnień z zakresu polityki, kultury, życia społecznego i gospodarczego Europy od antyku po współczesność. Tegoroczne kolokwium poświęcone zostało stereotypom narodowym w widzeniu innych nacji.

Dokończenie na str. 4

Życie Uniwersyteckie
UAM Poznań
Miesięcznik
Nr 11 (115)
Listopad 2002

Wydawca
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1

Przewodniczący Rady Programowej
Prorektor UAM, prof. Bogdan Walczak

Redaktor naczelny
Ewa Staniewicz
e-mail: esta@amu.edu.pl

Współpracownicy
Anna Artwińska, Danuta Chodera, Dagny Łaniecka, Monika Miazek, Romuald Połczyński, Michał Serwant, Aleksandra Wiśniewska, oraz Agnieszka Kowalczyk, Małgorzata Nowaczyk, Dagmara Wrześniewska, Przemysław Fryś.

Zdjęcia:
Stanisław Ossowski, Kazimierz Fryś,

Okładka: *Ruch przed Aulą Uniwersytecką. Fot. Stanisław Ossowski*

Adres redakcji
61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1
Sekretariat: pok. 306 A
tel./fax: 829 44 99
redakcja@amu.edu.pl

Usługi poligraficzne
„AMK" Kostrzyn Wlkp.

© Copyright by „Życie Uniwersyteckie" UAM Poznań

Numer zamknięto 30 listopada 2002 r.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo skrótów oraz zmian tytułów nadesłanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.

ISSN 1231-8825

Od lewej: ambasador Szwecji M. Staffansson, obok prof. Witold Maciejewski

Spojrzenie na północ

4 listopada w Katedrze Skandynawistyki i Baltologii UAM odbyło się seminarium promocyjne publikacji *The Baltic Sea Region. Cultures, Politics, Societies* wydanej przez Uniwersytet Bałtycki. Licząca prawie 700 stron książka to pierwsze interdyscyplinarne opracowanie makroregionu bałtyckiego z perspektywy nauk humanistycznych i ekonomii. Uroczystość uświetnili swoją obecnością Ambasador Królestwa Szwecji Matt Staffansson i dyrektor Uniwersytetu Bałtyckiego prof. Lars Rydén.

Przez ostatnie tysiąclecie region Morza Bałtyckiego był obszarem częstych wojen, w których różne siły dążyły do dominium *Maris Baltici* i o nie walczyły. Jednakże nie tylko konflikty charakteryzowały tę część Europy - w równym stopniu prowadzono tu wymianę towarów i idei. Spotykały się różne kultury i tworzyły więzi międzyludzkie. Po zakończeniu zimnej wojny, ograniczającej polityczne i gospodarcze kontakty między partnerami, narody bałtyckie stanęły przed ogromną szansą powrotu do wspólnoty bałtyckiej.

Czas współpracy

W 1991 r. z inicjatywy profesora Uniwersytetu w Uppsali Larsa Rydéna - chemika i specjalisty w zakresie ochrony środowiska - powołany został do życia Uniwersytet Bałtycki. Dziś skupia on 174 uniwersytety i szkoły wyższe z 14 krajów regionu Morza Bałtyckiego. Prowadzony w języku angielskim program nauczania koncentruje się na zagadnieniach związanych ze zrównoważonym rozwojem *(sustainable development)*, ochroną środowiska i demokracją. Głównym celem jest wspieranie kluczowej roli, jaką odgrywają uniwersytety w demokratycznym i pokojowym rozwoju regionu.

Termin *Region Bałtycki* przez kilkanaście lat trudno było wypełnić treścią, bowiem obszar państw bałtyckich był polem konfrontacji dwóch systemów polityczno-gospodarczych i bloków militarnych. Trudności i dwuznaczności, towarzyszące zazwyczaj próbom precyzyjnego zakreślenia przestrzennego kształtu jakiegoś regionu, nie ominęły i tego obszaru.

Twórcy Uniwersytetu Bałtyckiego za granice regionu Morza Bałtyckiego

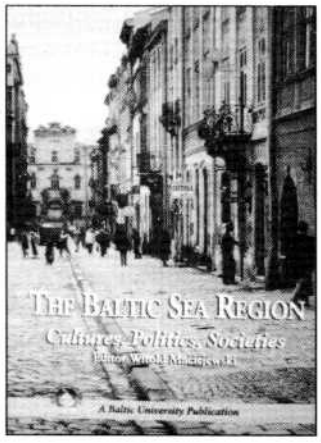

Ta książka to publikacja, która wyprzedziła swoje czasy, ale jej czas nadchodzi i to bardzo szybko.

przyjęli kryterium zlewiska Bałtyku. Zachodzi bowiem w tym regionie unikatowa w skali europejskiej sytuacja, że dorzecza poszczególnych rzek obejmują najczęściej terytorium jednego tylko państwa. Interpretacja ta pozwoliła na włączenie do programu nawet takich państw jak Białoruś, Ukraina, Czechy czy Słowacja. Tak zakreślony region zamieszkuje 85 milionów ludzi, co stanowi 15% całej populacji kontynentu.

Wielość w jedności

Prezentowana w czasie spotkania publikacja zawiera ponad 60 artykułów autorstwa 55 uczonych ze Szwecji, Polski, Danii, Rosji, Białorusi, Finlandii i Estonii. Przygotowana została pod redakcją prof. Witolda Maciejewskiego, kierownika Zakładu Języków Skandynawskich Katedry Skandynawistyki i Baltologii UAM. Książka ma podwójne przesłanie: realizuje cel edukacyjny - jest podręcznikiem akademickim, adresowanym do uczestników kursów Uniwersytetu Bałtyckiego, ale przekazuje także wizję regionu, do którego całością lub częścią powierzchni należy 14 państw. Wśród nich Polska jest krajem o największej liczbie ludności - Polacy stanowią bowiem niemal połowę populacji obszaru. Na treść książki składa się osiem głównych rozdziałów: Historia, Kultura, Języki i społeczeństwa wielojęzyczne, Demokracja, Kultury większości i mniejszości etnicznych, Pokój i bezpieczeństwo, Warunki życia społecznego i Rozwój ekonomiczny.

Ambasador Królestwa Szwecji Matt Staffansson zwrócił uwagę na fakt, iż po spodziewanym rozszerzenie UE na Wschód punkt ciężkości Unii jeszcze bardziej przesunie się na północ kontynentu. - *Myślę, że my, jako Szwedzi, nie w pełni zdajemy sobie sprawę z historycznego znaczenia tych decyzji. Dla*

Dokończenie na str. 4

Dokończenie ze str. 3

moich rodaków pojęcie „tożsamości bałtyckiej" jeszcze 15 lat temu nie miało specjalnego znaczenia. Zmieniło się to dopiero po upadku Muru Berlińskiego - powiedział. Ambasador podkreślił znaczenie publikacji zwłaszcza w kontekście postępującej integracji. *Ten dynamiczny rozwój regionu Bałtyckiego niesie ze sobą nowe wyzwania i możliwości. Mamy szansę stać się najszybciej rozwijającym się regionem nie tylko Europy, ale i świata* - dodał.

- Jest rzeczą symboliczną, że pierwsza książka Uniwersytetu Bałtyckiego opublikowana poza Uppsalą wydana została w Polsce - powiedział prof. Lars Rydén, podkreślając konieczność budowy społeczeństw opartych na wiedzy. Jako założyciel i dyrektor Uniwersytetu dokonał jego prezentacji, przedstawiając historię i dotychczasowe osiągnięcia. Podkreślił, że każdy kurs organizowany przez Uniwersytet Bałtycki winien być kursem międzynarodowym. - *Stworzenie platformy dla dyskusji jest jednym z głównych celów naszego Uniwersytetu* - zaznaczył.

Obecność na spotkaniu wielu współautorów publikacji zaowocowała żywą dyskusją, moderowaną przez redaktora książki. Odbiorcom w Polsce opracowanie zwraca uwagę na więź naszego kraju ze Szwecją, innymi państwami skandynawskimi - tzw. północną oś kontaktów, która wydaje się być w naszym kraju mniej dostrzegana niż oś Wschód-Zachód. - *Ta książka, to publikacja, która ukazała się przed swoim czasem, ale jej czas nadchodzi i to bardzo szybko* - podsumował spotkanie gospodarz seminarium, profesor Witold Maciejewski.

TOMASZ BRAŃKA

Kursy organizowane przez Uniwersytet Bałtycki

BASIC COURSES:
Environmental Science for the Baltic Sea Basin
The Baltic Sea Environment
The Baltic Sea Region - Cultures, Politics, Societies
Peoples of the Baltic
A Sustainable Baltic Region

MASTER'S LEVEL COURSES:
Sustainable Water Management
Sustainable Community Development and Urban Planning

UNIWERSYTET BAŁTYCKI W LICZBACH

Kraj	Liczba uniwersytetów	Nauczyciele	Studenci
Finlandia	14	5	177
Estonia	5	8	125
Łotwa	9	22	226
Litwa	10	18	521
Pł-Zach. Rosja	12	28	598
Obw. Kaliningradzki	5	12	321
Białoruś	26	59	2704
Ukraina	4	10	102
Czechy + Słowacja	13	10	83
Polska	**45**	**70**	**1368**
Niemcy	8	2	53
Norwegia	1	0	0
Dania	4	1	25
Szwecja	18	15	152
RAZEM	**174**	**260**	**6455**

Źródło: *Baltic Uniwersity Programme, Annual Report 2001.*

Dokończenie ze str. 2

8 października w gmachu Wydziału Fizyki została otwarta wystawa fotograficzna pt. *Cooperation between Polish Scientific Institutes and Joint Institute for Nuclear Research in Dubna* z udziałem władz rektorskich UAM.

Podczas ostatnich promocji doktorskich w UAM 20-22 listopada br. dyplomy otrzymało 92 doktorów z 9 wydziałów Uniwersytetu.

W Ciążeniu odbyło się w dniach 23-25 października spotkanie integracyjne stypendystów Programu Lane'a Kirklanda z 4 polskich uniwersytetów: w Krakowie, Warszawie, Lublinie i Poznaniu. Program stypendialny im. Lane'a Kirklanda stawia sobie za cel przekazywanie i upowszechnianie w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej polskich doświadczeń w zakresie transformacji systemowej. Służą temu dwusemestralne studia uzupełniające w polskich szkołach wyższych.

Trzy dni, 28-30 października, trwał Festiwal Kultury Irlandzkiej w Collegium Novum. Wykład o przekładach literatury irlandzkiej wygłosił Ernest Bryll. Z wizytą kurtuazyjną gościła w UAM Ambasador Irlandii Pani Thelma Doran, którą przyjął JM Rektor prof. S. Lorenc.

Tydzień

Ciesząc się z przydatności „Tygodnia", przypominamy Czytelnikom, że - jeszcze! - nie jesteśmy dziennikiem. Informacje na następny tydzień należy przekazywać najpóźniej do piątku rana tygodnia poprzedzającego (redakcja@amu.edu.pl). Po tym terminie reagujemy wyłącznie na nagrodę Nobla (co już się zresztą - polski Nobel! - niedawno zdarzyło). Ponadto publikujemy zapowiedzi, a nie kronikę wydarzeń. Ta - w „Życiu Uniwersyteckim".

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2002/2003

Była to pierwsza inauguracja roku akademickiego nowego rektora, prof. Stanisława Lorenca. Program, niezmiernie bogaty, nie odbiegał od ustalonej już tradycji tych uroczystości, chociaż na przebieg wpłynęła jak zwykle indywidualność mówców. Przemówienie prof. Stefana Jurgi, rektora UAM poprzednich dwóch kadencji, ilustrowane wykresami na ekranie, rozwinęło przed słuchaczami m.in. historię uniwersyteckich osiągnięć minionej dekady. Po ceremonii, w której głównymi rekwizytami były pierścień, berło i łańcuch rektorski, wyposażony w insygnia władzy JM Rektor Stanisław Lorenc powitał gości i przedstawił swoje zamierzenia w kontekście czołowych zadań Uniwersytetu. Następnie zaprosił do prowadzenia kolejnych punktów programu panów prorektorów. Szczególnie podniosłym momentem uroczystości było wręczenie Medalu „Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis" prof. Zenonowi Sobierajskiemu. Promiennym akcentem uroczystości było krótkie wystąpienie prof. Gesine Schwan, prezydent UEV. Prof. Andrzej Kostrzewski oderwał na chwilę uwagę uczestników spotkania od spraw najbliżej otaczających wykładem „Badania polarne w naukach o Ziemi". Odbyła się immatrykulacja studentów I roku, pani minister Krystyna Łybacka osobiście wręczyła przyznane przez siebie nagrody naukowe, marszałek województwa wielkopolskiego Stefan Mikołajczak wręczył odznaki honorowe za zasługi dla województwa wielkopolskiego, wybitni absolwenci otrzymali medale, a najlepszy student-sportowiec odebrał nagrodę. Wszystko to w rozwinięciu - na kolejnych stronach ŻU.

(ES)

Nowy rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, prof. Stanisław Lorenc, przyjmuje insygnia władzy rektorskiej od swego poprzednika, prof. Stefana Jurgi.

Nagrody Ministra Edukacji Narodowej i Sportu za osiągnięcia naukowe w 2001 roku

Listę nagrodzonych odczytał prorektor prof. Bogusław Mróz. Nagrody wręczyła minister dr Krystyna Łybacka w towarzystwie prorektora prof. Bronisława Marciniaka. Na zdjęciu: gratulacje pani minister.

Nagrody indywidualne otrzymali:

- **Prof. dr hab. Henryk Olszewski** (Wydział Prawa i Administracji) - za wybitne osiągnięcia w pracy naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej
- **Prof. dr hab. Stanisław Puppel** (Wydział Neofilologii) - za podręcznik „A Bibliography of Writings on the Acquisition of First Language"
- **Prof. dr hab. Jacek Sobczak** (Wydział Nauk Społecznych) - za książkę „Radiofonia i telewizja. Komentarz do ustawy"
- **Prof. dr hab. Maciej Zenkteler** (Wydział Biologii) - za osiągnięcia w kształceniu kadr naukowych
- **Dr hab. Marzena Szmyt** (Wydział Historyczny) - za pracę habilitacyjną „Between West and East. People of the Globular Amphora Culture in Eastern Europe 2950-2350 BC"
- **Dr Jacek Kowalski** (Wydział Historyczny) - za książkę pt. „Rymowane zamki. Tematy architektoniczne w literaturze starofrancuskiej XII wieku
- **Prof. dr hab. Helena Sęk** (Wydział Nauk Społecznych) - za książkę „Wprowadzenie do psychologii klinicznej" (nagroda będzie wręczona w MENiS)

Nagrody zespołowe otrzymali:

- **Dr Hanna Kmita** (Wydział Biologii), **mgr Nina Antos, dr Małgorzata Budzińska, dr Olgierd Stobienia** - za cykl publikacji dotyczących białek uczestniczących w transporcie przez obie błony mitochondrialne
- **Prof. dr hab. Ryszard Tanaś** (Wydział Fizyki), **prof. dr hab. Tadeusz Bancewicz, prof. dr hab. Przemysław Szlachetka, dr Krzysztof Grygiel, dr Wiesław Leoński, dr Adam Miranowicz** - za cykl prac w dziedzinie optyki kwantowej opublikowanych w książce „Modern nonlinear optics"

Palmy Akademickie dla prof. Zenona Sobierajskiego

O ceremonii piszemy na str. XI.

Odznaki Honorowe za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego

Marszałek Województwa Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak wręczył Odznaki Honorowe przyznane przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego gronu profesorów Uniwersytetu. Otrzymali je:

- prof. Jerzy Fedorowski
- prof. Jacek Fisiak
- prof. Bogdan Marciniec
- prof. Henryk Olszewski
- prof. Lech Trzeciakowski

Przemówienie inauguracyjne JM Rektora Prof. Stanisława Lorenca

Dostojni Goście
Wielce Szanowny Panie Rektorze
Prześwietny Senacie Akademicki
Drodzy Studenci

Przed chwilą przyjąłem z rąk Pana Rektora profesora Stefana Jurgi insygnia władzy rektorskiej będące zarówno symbolem tradycji uniwersyteckiej jak i widocznym potwierdzeniem obdarowania mnie zaszczytem oraz powierzenia mi ogromnej odpowiedzialności.

Dziękuję gorąco społeczności uniwersyteckiej, która za pośrednictwem kolegium elektorskiego wybrała mnie na Rektora Uniwersytetu w kadencji 2002-2005.

Wielkie idee a nie pieniądze nadają sens działalności Uniwersytetu

Panie Rektorze
Wysoki Senacie
Drodzy Studenci
Dostojni Goście
Wielce Szanowni Państwo

Dzisiejsza inauguracja roku akademickiego ma szczególny charakter. Odbywa się w roku wyborów władz uniwersytetu wszystkich szczebli, poczynając od najniższych stanowisk kierowników zakładów, a kończąc na najwyższym stanowisku rektora. W wyniku wyborów, moim następcą, trzydziestym rektorem w ponad 80-letniej działalności naszej Almae Matris Posnaniensis został prof. Stanisław Lorenc, dotychczasowy prorektor UAM w latach 1996-2002.

Do tradycji akademickiej należy przemówienie ustępującego rektora oraz uroczyste przekazanie insygniów rektorskich następcy - symbolu pierwszeństwa wśród równych. Przede wszystkim jednak symbolu powagi i tradycji Uniwersytetu oraz widomego potwierdzenia przyjęcia na siebie pełnej odpowiedzialności za losy całej Uczelni i wszystkich członków wspólnoty uniwersyteckiej. I od tego momentu rektorowi przysługuje tytuł magnificencji. Po tym akcie JM Rektor uroczyście powita wszystkich dostojnych gości i całą wspólnotę uniwersytecką.

Przemawiając dzisiaj do Państwa jako ustępujący rektor chcę powiedzieć pokrótce o dwóch minionych kadencjach i o aktualnym stanie Uniwersytetu. Uczynię to w formie syntetycznej, bowiem odpowiednie obszerne roczne sprawozdania składałem, zgodnie z prawem, na posiedzeniach Senatu naszej Uczelni.

Inauguracja dzisiejsza ma także szczególne znaczenie dla mnie osobiście, bowiem związana jest zakończeniem mego 15-letniego służenia Uczelni, najpierw na stanowisku prodziekana na Wydziale Matematyki i Fizyki, potem prorektora dwóch kadencji w latach 1990-1996 u boku Pana Rektora Jerzego Fedorowskiego, a następnie rektora także dwóch kadencji w latach 1996-2002, jak również w pełnieniu obieralnych funkcji ogólnopolskich Przewodniczącego Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich i wiceprzewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich KRASP.

W nowej roli rektora *ex officio* będzie czas by w inny sposób niż piastując najwyższą godność uniwersytecką, z wdzięcznością oddawać swe siły i energię, zdolności intelektualne i organizacyjne mojej umiłowanej uczelni, uczelni, która przed 38 laty najpierw jako studentowi fizyki, a potem pracownikowi naukowemu awansującemu od stanowiska asystenta aż do profesora zwyczajnego, dała mi szanse wejścia w przepiękny świat nauki, uprawiania badań naukowych na najwyższym poziomie, poznania twórców nauki i kultury, obcowania z osobistościami o ogromnym autorytecie moralnym i naukowym, poznania ludzi o wielkiej pasji poszukiwania prawdy i poznawania świata, spotykania wybitnych mężów stanu, spotykania ludzi o niezwykłej szlachetności i uczciwości.

Z tą Uczelnią na trwałe związałem swe życie osobiste i zawodowe. Uniwersytet jest bowiem instytucją najwyższego dobra publicznego, który poprzez wypełnianie swojej misji służy obywatelom, narodowi i ludzkości, służy nauce, która nie zna granic. Uniwersytet tworzy wspólnotę profesorów i studentów, skupioną wokół wspólnego dobra. Studenci mogą w nim sycić się atmosferą nabrzmiałą pytaniami, atmosferą wolności, atmosferą swobodnych dociekań, zaś profesorowie obdarzeni są autorytetem, który nie opiera się na władzy, majątku czy pochodzeniu, ale na wrodzonych talentach, budzących szacunek. Aby Uniwersytet mógł się w tym duchu rozwijać, musi być instytucją, której niezbywalnym atrybutem działania jest autonomia. Jest ona jedynym skutecznym gwarantem rozwoju nauki i nauczania.

Jako rektor czyniłem wszystko co możliwe, aby konsekwentnie stać na straży konstytucyjnej zasady autonomii uczelni.

Nie wystarczy przekazywać światła. Trzeba płonąć!

**Prof. Stefan Jurga,
Rektor UAM
w latach 1996-2002**

Nie mam większego pragnienia niż to, aby okazanego mi zaufania nie zawieść.

Przyjąłem insygnia i urząd rektorski od Pana Rektora profesora Stefan Jurgi, u którego boku przez ostanie 6 lat zdobywałem szlify rektorskie. Przedtem przyglądałem się z bliska działaniom prof. Jerzego Fedorowskiego jako rektora naszej uczelni. To wszystko pozwala mi wierzyć, że jestem dobrze przygotowany do wypełniania obowiązków rektora.

Nie może być dla mnie i dla moich najbliższych współpracowników ważniejszego zadania niż twórcza kontynuacja tego, co zrealizowane zostało przez obydwu Panów Rektorów w ostatnich 12. latach, w nowych warunkach ustroju państwa i szkolnictwa wyższego. Przeogromnie zmienił się w tym czasie nasz Uniwersytet, stał się jedną z najważniejszych uczelni w kraju, wszedł jakby w „nowożytną erę" swoich dziejów. Za to wszystko Panu Rektorowi prof. Stefanowi Jurdze oraz jego poprzednikowi Panu Rektorowi prof. Jerzemu Fedorowskiemu bardzo serdecznie dziękuję.

Z całego serca dziękuję Panom Prorektorom, z którymi dane mi było współpracować w ostatnich 6. latach - panom: prof. Sylwestrowi Dworackiemu, prof. Markowi Kręglewskiemu, prof. Joachimowi Cieślikowi i prof. Przemysławowi Hauserowi.

W tym, co reprezentuje dzisiaj Uniwersytet, mają olbrzymi udział rektorzy naszej Almae Matris z kadencji poprzedzających rok 1990. To obecni na tej sali Rektorzy - profesorowie: Gerard Labuda, Benon Miśkiewicz, Zbigniew Radwański, Franciszek Kaczmarek, Jacek Fisiak i Bogdan Marciniec wraz ze swoimi zespołami prorektorskimi dali solidną podstawę dla intensywnego rozwoju Uniwersytetu, a także rozwój ten zainicjowali. Za to również bardzo serdecznie dziękuję i wyrażam swój wielki szacunek.

Jestem ogromnie wdzięczny Państwu za przyjęcie zaproszenia na tę uroczystość. Proszę mi pozwolić, że witając Państwa wszystkich bardzo serdecznie, powitam w sposób szczególny naszych gości.

Każde jej naruszenie, byłoby próbą upolitycznienia Uniwersytetu.

Wizję rozwoju Uniwersytetu zawarliśmy w programie wyborczym z 1996 i 1999 roku. Była ona bardzo konsekwentnie realizowana i dziś można stwierdzić, że została prawie w całości zrealizowana. Zespół rektorski postawił na realizację kampusu na Morasku, na budowę i wypełnienie działalnością Collegium Polonicum, na zdecydowany rozwój studiów na trzech poziomach: licencjat-magisterium-doktorat, na tworzenie ośrodków zamiejscowych, na tworzenie nowych kierunków i specjalności, na wzrost liczby studentów i internacjonalizację studiów, na stworzenie mechanizmów kontroli i podnoszenia poziomu nauczania, na wspieranie badań naukowych, szczególnie tych związanych z szeroko rozumianą humanistyką i rozwojem myśli europejskiej, ale także z nanotechnologią, z informatyką, z biotechnologią, na stworzenie systemu projektów badawczych o charakterze interdyscyplinarnym, skupiających specjalistów różnych dyscyplin naukowych, pochodzących z różnych wydziałów i uczelni miasta Poznania, na zdecydowany wzrost liczby słuchaczy studiów doktoranckich, na poważne otwarcie się Uniwersytetu na miasto i region poprzez liczne inicjatywy naukowe, dydaktyczne i kulturalne, a także na tworzenie przyjaznego klimatu w Uniwersytecie i wokół Uniwersytetu, i wreszcie na podnoszenie efektywności gospodarki finansowej Uczelni i powiększanie majątku trwałego Uczelni.

Było mi dane realizować tę wizję Uniwersytetu poprzez wsłuchiwanie się, obcowanie i rozmowy z tysiącami pracowników i studentów Uniwersytetu i jego gośćmi, bądź to podczas regularnych przyjęć w gabinecie rektora, bądź to w czasie spotkań na wydziałach, czy też w salach wykładowych lub koncertowych, na kongresach i sympozjach. Spotykałem się z dziesiątkami tysięcy młodzieży studenckiej w czasie dni sportu UAM, na niezapomnianych spotkaniach organizowanych przez naszego duszpasterza akademickiego Ojca dr. Jana Górę na Lednicy, spotykałem przedstawicieli różnych narodów świata, różnych kultur, mówiłem im o naszej uczelni, o naszym mieście, o Polsce, o naszych dokonaniach, rozmawiałem z nimi o ich i o naszych problemach. Te tysiące spotkań z ludźmi pomogły mi rozpoznać potrzeby środowiska, były podstawą do formułowania zadań wobec mnie samego i wobec wspólnoty akademickiej, zadań nieraz trudnych, zadań długofalowych, nie dających natychmiastowego efektu, ale w moim przekonaniu zadań niezbędnych dla rozwoju Uczelni.

Witam:
- Panią dr Krystynę Łybacką - Minister Edukacji Narodowej i Sportu,
- Pana Stefana Mikołajczaka - Marszałka Województwa Wielkopolskiego,
- Pana Andrzeja Nowakowskiego - Wojewodę Wielkopolskiego,
- Jego Ekscelencję księdza Arcybiskupa dr. Stanisława Gądeckiego - Metropolitę Poznańskiego,
- Pana prof. Janusza Trzcińskiego - przewodniczącego Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów,
- Pana Ryszarda Grobelnego - Prezydenta m. Poznania,
- Pana Bogdana Trepińskiego - Prezydenta Gniezna,
- Pana Kazimierza Pałasza - Prezydenta Konina,
- Pana Ryszarda Pomina - Starostę Powiatu Poznańskiego,

Trzeba płonąć!

- Pana Jana Grzesiaka - Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego,
- Pana dr. Dariusza Lipińskiego - Przewodniczącego Rady Miasta Poznania,
- Pana Marka Nowakowskiego - Przewodniczącego Rady Powiatu Poznańskiego,
- Pana Dominika Ludwiczaka - Przewodniczącego Rady Nadzorczej Wielkopolskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Witam Panów Senatorów:
- prof. Jerzego Smorawińskiego
- Zbigniewa Kulaka

Witam Panie Posłanki i Panów Posłów Rzeczypospolitej Polskiej:
- Romualda Ajchlera
- Renatę Beger
- Waldego Dzikowskiego
- Andrzeja Gawłowskiego
- dr Annę Górną-Kubacką
- Ryszarda Hayna
- Stanisława Kalembę
- Marcina Libickiego
- Tadeusza Mylera
- dr Joannę Nowiak
- Józefa Nowickiego
- Stanisława Steca
- Małgorzatę Stryjską
- Michała Stuligrosza
- Adama Szejnfelda
- Tadeusza Tomaszewskiego
- Tadeusza Wojtkowiaka,

Witam serdecznie:
- Pana Aleksandra Nikołajewicza Jakowienkę, Ministra Pełnomocnego, Konsula Generalnego Federacji Rosyjskiej.

Witam serdecznie Konsulów Honorowych w Poznaniu:
- Wielkiej Brytanii - Pana Włodka Walkowiaka,
- Republiki Federalnej Niemiec - Pana Mariana Kareńskiego-Tschurla,
- Republiki Francuskiej - Pana prof. Marka Ziółkowskiego,
- Królestwa Holandii - Pana Andrzeja Gawrońskiego,
- Turcji - Pana Jerzego Kudyńskiego,
- Rumunii - Panią Julianę Grażyńską,
- Albanii - Pana Jarosława Rosochackiego,
- oraz przedstawiciela Ambasady USA w Poznaniu - Panią Urszulę Dziubę.

Witam Ich Magnificencje Rektorów uczelni poznańskich wywodzących się z naszego Uniwersytetu:

Jest sprawą oczywistą, że zadania dla Uniwersytetu były pochodną marzeń, jakie towarzyszyły wielu osobom, z miłością odnoszących się do Uczelni. Osobiście marzyłem, by zdolna młodzież zawsze trafiała do Uniwersytetu, by tu znajdowała interesujące ją kierunki studiów, by tu znajdowała ciekawych i inspirujących profesorów, by tu znajdowała coraz to lepsze warunki studiów, tutaj poprzez naukę poznawała świat i ludzi, tutaj poznawała wielką kulturę uniwersalną i tę narodową, tutaj umiała się uczyć, jak dobro odróżnić od zła, jak nie sądzić na podstawie fałszywych lub niepewnych przesłanek, by nie być sądzonym. Marzyłem, by Uniwersytet szeroko promieniował na Poznań i Wielkopolskę, by Uniwersytet otwierał się na otoczenie to bliższe i dalsze, by stawał się z roku na rok coraz to silniejszym ośrodkiem badań naukowych we wszystkich dziedzinach.

Marzyłem, by klimat w Uczelni i wokół Uczelni stawał się coraz bardziej przyjazny, by wspólnota profesorów i studentów budowała prawdziwą „universitas", otwartą na wszystko to co jest objęte ludzkim myśleniem i dociekaniem, by wszystkie nauki znalazły w niej należne i godne miejsce. Dążyłem do tego, by wspierać wszystkie inicjatywy, które wzbogacają wspólnotę, które umacniają rolę i znaczenie naszego Uniwersytetu. Marzyłem, by to co robimy było zawsze na najwyższym poziomie, bez względu na to czy są to drobne czy wielkie zadania naukowe, dydaktyczne czy organizacyjne. Na przeciętność i bylejakość nie powinno być nigdy miejsca w Uniwersytecie.

I tak to marzenia stawały się wizją rozwoju Uczelni, a ta przeobrażała się w rzeczywistość.

W obszarze nauczania zwiększaliśmy każdego roku liczbę studentów. W całym sześcioleciu 1996-2002 zwiększyliśmy liczbę studentów o 50% od 33 tyś. w 1996 roku do 49 tyś. w roku 2002.

Temu wzrostowi towarzyszyła każdego roku coraz to ciekawsza oferta studiów. Mieliśmy w Uniwersytecie w 1996 roku 128, a w 2002 roku 163 kierunki i specjalności o znamionach kierunku studiów, a więc nastąpił prawie 40% wzrost.

Znacząco zwiększyliśmy liczbę studentów studiujących w uczelniach zagranicznych, dzięki stypendiom tworzonym ze środków własnych i ze środków europejskiego programu Sokrates-Erazmus.

Rozbudowaliśmy system stypendialny, wzbogacając go o nowe elementy. Stworzyliśmy m.in. Radę ds. Wspierania Badań Naukowych z dr. Janem Kulczykiem jako jej przewodniczącym i odpowiedni fundusz stypendialny Grażyny i Jana Kulczyków zaadresowany do szczególnie utalentowanej młodzieży akademickiej.

Rozpoczęliśmy w Wielkopolsce budowę ośrodków zamiejscowych uczelni, by dać szansę podjęcia studiów uniwersyteckich młodzieży, która z różnych powodów, często finansowych, takich studiów nie mogłaby podjąć w Poznaniu. Zależało nam także, aby poprzez obecność Uniwersytetu poza Poznaniem wytworzyć w środowiskach lokalnych atmosferę zapotrzebowania na naukę i pokazywać, że tylko ona jest szansą ich rozwoju. Z dwóch ośrodków w 1996 liczba ich wzrosła do 11 w 2002 roku, w tym z tak liczącymi się, jak wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu, Collegium Polonicum w Słubicach, Collegium Europaeum Gnesnense, czy Collegium UAM w Kościanie. Dzisiaj nasze ośrodki zamiejscowe mają nie tylko status zgodny ze Statutem UAM, ale dzięki niedawnej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, są także w rozumieniu prawa jednostkami organizacyjnymi Uczelni.

Temu wzrostowi liczby studentów towarzyszyła stała troska o właściwy poziom nauczania. W przemówieniu inauguracyjnym w 1996 roku mówiłem o potrzebie utworzenia niezależnej komisji akredytacyjnej, której zadaniem powinna być ocena kształcenia w jednostkach, które ocenie zechcą się poddać na zasadzie pełnej dobrowolności. Powiodło nam się przed 5 laty przy współpracy całego środowiska polskich uniwersytetów powołanie takiej komisji, która działa dziś jako Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna, cieszy się prestiżem środowiska i prowadzi akredytację tych kierunków studiów, które ogłoszone są przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego. Na 39 mamy 22 kierunki akredytowane i jest to najwyższy wskaźnik w Polsce.

Ranga naukowa Uniwersytetu, mimo nie zawsze sprzyjających warunków zewnętrznych, z roku na rok wzrastała. Wyrażała się ona wzrostem liczby tytułów profesorskich, habilitacji i doktoratów oraz wzrostem liczby doktorantów na wszystkich wydziałach.

- prof. Grzegorza Bręborowicza - Rektora Akademii Medycznej,
- prof. Erwina Wąsowicza - Rektora Akademii Rolniczej,
- prof. Tadeusza Rychlewskiego - Rektora Akademii Wychowania Fizycznego,

Witam Ich Magnificencje
- prof. Jerzego Dembczyńskiego - Rektora Politechniki Poznańskiej,
- prof. Witolda Jurka - Rektora Akademii Ekonomicznej,
- prof. Stanisława Pokorskiego - Rektora Akademii Muzycznej,
- prof. Andrzeja Wielgosza - Prorektora Akademii Sztuk Pięknych,

Witam Panią prof. Gesine Schwan - prezydenta Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie n. Odrą,
Witam PP Rektorów i Prorektorów uczelni polskich:
- ks. prof. Stanisława Wilka - prorektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
- ks. prof. Ryszarda Rumianka - prorektora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego,
- prof. Mariana Nowaka - prorektora Uniwersytetu Zielonogórskiego,
- prof. Józefa Kubika - prorektora Akademii Bydgoskiej,
- prof. Juliusza Migasiewicza - prorektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu,
- prof. Wiesława Osińskiego - rektora Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie,
- prof. Józefa Orczyka - rektora Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie,
- prof. Czesława Glinkowskiego - rektora Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu,

Witam prof. Karola Tarnowskiego reprezentującego Papieską Akademię Teologiczną,

Witam także bardzo serdecznie Panów i Panie Rektorów uczelni niepaństwowych,

Witam Pana Bogdana Klepasa - Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność",

Panią Joannę Wąsalę - Przewodniczącą Zarządu Okręgu Wielkopolskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Szczególnie serdecznie witam byłych rektorów naszej uczelni, Panów Profesorów Gerarda Labudę, Benona Miśkiewicza, Zbigniewa Radwańskiego, Jacka Fisiaka, Bogdana Marcińca, Jerzego Fedorowskiego,
Witam doktorów honoris causa naszej uczelni:
- Pana prof. Janusza Pajewskiego,
- Pana prof. Stefana Stuligrosza,
- Witam Pana dr. Jana Kulczyka - Przewodniczącego Rady ds. Wspierania Badań Naukowych oraz Panią Grażynę Kulczyk,
- Witam Pana Prof. Andrzeja Legockiego - Prezesa Poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk;
- Witam Pana prof. Leona Kozackiego - Prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk,
- Witam Pana Apolinarego Koszlajdę - Kuratora Oświaty w Poznaniu,
- Witam O. Tomasza Kwietnia - przeora Klasztoru OO Dominikanów,
- Witam duszpasterza akademickiego Ojca dr. Jana Górę,
- Witam przedstawicieli władz samorządowych oraz wielkopolskich i lokalnych władz administracyjnych (prezydentów, burmistrzów, starostów);

- Witam przedstawicieli instytucji i zakładów pracy, w tym przedsiębiorstw budowlanych współpracujących z naszą uczelnią, prezesów i dyrektorów banków, dyrektorów instytucji kulturalnych.
- Witam przedstawicieli Sądownictwa, Prokuratury oraz policji;
- Witam przedstawicieli prasy, radia i telewizji, którzy nasze problemy oraz dokonania prezentują opinii publicznej;
- Witam Państwa nauczycieli akademickich i innych pracowników Uniwersytetu. Jesteście Państwo współgospodarzami tej uroczystości.
- Z wielką radością witam studentów, naszych partnerów w nauczaniu i w zarządzaniu uczelnią, a niekiedy też w badaniach naukowych. Drodzy

Wielkie idee ...

Wzrastała liczba publikacji, z ok. 3000 w roku 1996 do ok. 5000 w roku 2002, oraz podwoiła się liczba projektów badawczych KBN realizowanych w Uczelni. Stworzyliśmy system projektów interdyscyplinarnych i międzyuczelnianych, który owocuje dzisiaj tak bardzo pożądaną współpracą naukową, szczególnie między uczelniami, które historycznie wywodzą się z Uniwersytetu Poznańskiego. Intensywna działalność naukowa miała swe odzwierciedlenie w coraz to wyższych kategoriach KBN przyznawanych naszym jednostkom.

Rozwijaliśmy intensywnie współpracę międzynarodową, która wyrażała się wzrastającą liczbą wyjazdów zagranicznych pracowników i studentów oraz stale rosnącą liczbą umów międzynarodowych.

Tej aktywności naukowej towarzyszył stały wzrost środków finansowych na działalność naukową od ok. 10 mln zł w roku 1996 do ponad 60 mln zł w roku 2002.

Wartość finansowa aparatury badawczej w roku 1996 wynosiła ok. 20 mln zł, a w roku 2002 ponad 70 mln zł.

Symbolicznie informatyczny rozwój Uczelni można ukazać poprzez stan komputerów i liczbę łączy internetowych. W roku 1996 posiadaliśmy nieco ponad 1100 komputerów, a dziś ich liczba przekracza 3600, przy liczbie ok. 2400 podłączeń do sieci internetu.

Aktywności naukowej i dydaktycznej towarzyszyła odpowiednia polityka kadrowa i organizacyjna. Na stanowiska profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych w minionych sześciu latach powołaliśmy ponad 450 osób.

Z troską odnosiliśmy się do kwestii płac nauczycieli akademickich i osób nie będących nauczycielami. Z roku na rok nauczyciele akademiccy otrzymywali wyższe płace. Były one wynikiem przede wszystkim ich aktywnej pracy dydaktycznej i naukowej. Ale płace wzrosły w dużym stopniu także za sprawą środowiska rektorów uczelni polskich zrzeszonych w KRASP. Przy zrozumieniu przez parlamentarzystów trudnej sytuacji płacowej nauczycieli akademickich i woli jej poprawy, płace zostały uregulowane na drodze ustawowej. Tę regulację ustawową można uznać za duży wspólny sukces zarówno wszystkich sił politycznych w parlamencie jak i KRASP.

Uczelnia nie tylko oczekiwała na pieniądze budżetowe, ale była bardzo aktywna w generowaniu tzw. własnych środków finansowych. O ile w roku 1996 pracownicy Uczelni wypracowali 10 mln zł, to w roku 2002 około 60 mln zł. Te środki w dużym stopniu pozwalały nam na finansowanie stypendiów doktorskich i habilitacyjnych, dodatków płacowych, ale także pozwalały na prowadzenie prac modernizacyjnych i inwestycyjnych na Uczelni.

Powołaliśmy ponad 40 nowych zakładów naukowych, a struktura Uczelni wzbogaciła się o dwa nowe wydziały: Wydział Teologiczny, powstały w oparciu o Papieski Wydział Teologiczny oraz Wydział Pedagogiczno-Artystyczny powstały z przekształcenia Instytutu Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu.

Uczeni nasi byli wyróżniani nagrodami premiera, ministra, członkostwem w PAN, PAU, akademiach zagranicznych, funkcjami w miedzynarodowych organizacjach naukowych, w najwyższych urzędach i instytucjach państwa. Te wyróżnienia to także wyraz uznania dla pozycji naukowej naszej Uczelni.

Podnoszeniu prestiżu naszej Uczelni sprzyjały doktoraty honoris causa nadawane przez nas wybitnym uczonym i znaczącym osobistościom, jak choćby ten nadany Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w Watykanie w roku 2001, czy w roku 2000 Javierowi Solanie, b. Sekretarzowi Generalnemu NATO i obecnemu ministrowi ds. europejskich UE, a także odnawianie doktoratów tak wybitnym uczonym, jak np. Profesorowi Gerardowi Labudzie. Wprowadziliśmy prestiżowe odznaczenie uniwersyteckie „Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis" w dowód uznania dla niesłabnącej twórczości naukowej profesorów, którzy przekroczyli wiek emerytalny. Pierwszym laureatem został prof. Janusz Pajewski.

studenci, współtworzycie Uniwersytet. Chociaż większość z Was tylko przez okres studiów ma codzienny, bliski kontakt z uczelnią, to związek emocjonalny pozostaje na całe życie. Oby były to jak najlepsze i jak najserdeczniejsze wspomnienia.

Inauguracja roku akademickiego prowokuje też do chwili zadumy i do przywołania pamięci o tych, którzy odeszli na zawsze. Odeszli od nas:

- mgr Witold Bejtlich
- mgr Zdzisław Głuszczyński
- mgr Danuta Juskowiak
- dr Aleksandra Kunkiel
- prof. Brygida Kürbis
- prof. Stanisław Lisowski
- ks. dr Konrad Lutyński
- prof. Czesław Łuczak
- Jadwiga Marciniak
- prof. Anna Michalska
- prof. Tadeusz Nowak
- prof. Genowefa Sadalska

Bardzo proszę o powstanie i uczczenie chwilą ciszy tych wielce zasłużonych dla Uniwersytetu osób.

Dziękuję.

Trzeba płonąć!

Każdy czas ma swoje potrzeby i wyzwania. Są jednak rzeczy i sprawy ponadczasowe. Do takich - mimo wszelkich zmian - należy misja uniwersytetu. Toga ozdabiająca profesora to świadectwo niezależnej myśli naukowej, to świadectwo wolności badań naukowych.

Badania naukowe to najpierwsze zadanie Uniwersytetu i ludzi go tworzących. Drugie zadanie, równe pierwszemu - to nauczanie. Obydwa łączy w sobie myśl wypowiedziana kiedyś przez profesora Kazimierza Urbanika: „...nie wystarczy przekazywać tylko światło odbite, trzeba samemu płonąć".

Od wieków trwa w uniwersytetach sztafeta przekazywania wiedzy opartej na prowadzonych badaniach. Nauka ciągle musi dbać o swój autorytet. Jest to ważne szczególnie obecnie, gdy uświadamiamy sobie coraz wyraźniej, że jest to jeden z nielicznych obszarów działalności człowieka, który ma naprawdę globalny charakter. Dzisiaj, a z pewnością również w przyszłości, odkrycie naukowe staje się poszukiwanym towarem, a nauka staje się rentowną dziedziną gospodarki. Umacnia się związek między wiedzą, edukacją i gospodarką.

Ten związek, mający sprzężenie zwrotne, to z jednej strony szansa dla nauki, ale z drugiej wielkie wyzwanie do oparcia się wielorakim pokusom.

Ważnym zadaniem realizowanym przez Uniwersytet było wspieranie idei wejścia Polski do Unii Europejskiej, postrzeganej jako duża szansa rozwoju Polski. Zadanie to było realizowane poprzez projekty badawcze, dydaktyczne i organizacyjne. Szczególną rolę w tym zakresie odgrywa powołane przez nas Collegium Polonicum w Słubicach, gdzie w ostatnich 6 latach we współpracy z Viadriną wprowadziliśmy kształcenie na 8 kierunkach studiów, zorganizowaliśmy kilkanaście konferencji naukowych o tematyce europejskiej.

Pragnę w tym miejscu przypomnieć, że idea budowy, wprowadzenie inwestycji do budżetu centralnego oraz początkowa realizacja pochodzi od mojego poprzednika Rektora Jerzego Fedorowskiego, który wyrażał pogląd, że polscy studenci, zamieszkali w Słubicach i studiujący na Europejskim Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie n.Odrą, winni także mieć po polskiej stronie instytucję naukową, która będzie miejscem wspólnych studiów z ich kolegami niemieckimi i innymi studentami z krajów europejskich.

Tak się też stało. Dzisiaj Collegium Polonicum jako jednostka zamiejscowa UAM jest instytucją wspólną z Viadriną, w której prowadzonych jest dziewięć kierunków studiów (6 przez UAM, 3 przez EUV) zarówno dla studentów polskich jak i niemieckich. Instytucja ciągle się rozwija i z każdym rokiem proponujemy nowe kierunki studiów dla coraz to większej liczby studentów.

Poważną rolę zaczyna odgrywać powołane przez nas Collegium Europaeum Gnesnense, powstające jako pomnik Zjazdu Gnieźnieńskiego roku 1000. To ten zjazd, obok chrztu Polski, stał się istotnym elementem wprowadzania Polski do europejskiej rodziny narodów. Z ideą budowy Collegium Europejskiego w Gnieźnie wystąpiliśmy w Jubileuszowym Roku 2000, otrzymując jednogłośne polityczne wsparcie posłów i senatorów Ziemi Wielkopolskiej, a dalej Sejmu Rzeczypospolitej, wyrażone w odpowiedniej uchwale. W Gnieźnie prowadzimy już dwa kierunki studiów o problematyce europejskiej, a obiekt, którego budowę rozpoczęliśmy na początku kwietnia br., znalazł się już pod dachem.

Powołaliśmy także Centrum Integracji Europejskiej, którego celem jest koordynowanie i realizacja takich zadań, które będą umacniały zdolności Polski w procesie integracji europejskiej, zarówno przed, jak i po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Centrum formułuje swe zadania w oparciu o krajowe programy dla Polski oraz priorytetowe projekty UE, i realizuje je poprzez programy dydaktyczne, badawcze, studia, kursy, szkolenia. Centrum znajdzie swą siedzibę w pałacu w Gułtowach, po dokonaniu odpowiedniej modernizacji.

Działaniom władz Uczelni towarzyszyła refleksja nad rolą, jaką odgrywała tradycja akademicka w Poznaniu w rozwoju kultury i nauki na przestrzeni ostatnich stuleci. Powołany w 1611 roku na Sejmie Generalnym w Warszawie, na podstawie edyktu króla Zygmunta III Wazy, Uniwersytet w Poznaniu, mimo trudności związanych z nieuznawaniem go przez środowisko krakowskie, rozwijał się w następnych dziesięcioleciach, zyskując przywileje od kolejnych królów polskich, króla Jana Kazimierza i króla Jana III Sobieskiego w 1678 roku.

Senat Akademicki, świadomy ogromnej roli, jaką tenże Uniwersytet, a także wcześniej powołana Akademia Lubrańskiego, odegrały w kształtowaniu akademickiego Poznania, podjął w roku 2001 uchwałę o obchodach w 2011 roku 400-lecia wydania edyktu o powołaniu Uniwersytetu w Poznaniu. Obchody są poprzedzone 10-letnim okresem przygotowań do tej uroczystości, który będzie związany z prowadzeniem badań interdyscyplinarnych nad tradycjami akademickimi Poznania, a także nad perspektywami dalszego rozwoju Uniwersytetu Adama Mickiewicza, naturalnego spadkobiercy Uniwersytetu z 1611 roku.

Perspektywy rozwojowe winny m.in. objąć powołanie nowych kierunków studiów i wydziałów, budowę nowoczesnej biblioteki uniwersyteckiej, realizację nowych projektów inwestycyjnych, a w szczególności realizację II etapu kampusu na Morasku, który będzie obejmował budowę Wydziału Chemii, dwóch wydziałów humanistyczno-społecznych, obiektów sportowych dla studentów, centrum popularyzacji nauki oraz domów studenckich.

Rozwojowi Uczelni w ostatnich 6. latach w obszarze nauczania i badań naukowych towarzyszył program modernizacji wydziałów, w tym przede wszystkim Collegium Chemicum i Collegium Hipolita Cegielskiego oraz bardzo szeroki program inwestycji budowlanych, prowadzonych w Collegium Polonicum w Słubicach, w Collegium Europaeum Gnesnen-

Potrzebą naszego czasu jest też ustrzeżenie się przed pokusą drzemiącą w gwałtownym wzroście zapotrzebowania na edukację. Ten olbrzymi popyt na edukację to jeden z naszych cudów, który przyniosła transformacja z roku 1990, a pokusa z nim związana, to niebezpieczeństwo obniżenia jakości nauczania.

Jak dotąd, skutecznie odrzucamy te pokusy. Musimy to czynić i będziemy to czynić w najbliższych latach. Potrzeba nam do tego „bardziej świadków niż nauczycieli".

Jednym ze sposobów zabezpieczenia się przed uleganiem tym pokusom jest takie zarządzanie uczelnią, aby mogły w niej w jak najszerszym wymiarze uczestniczyć liczne grona pracowników i studentów. Będę przekonywać członków naszego środowiska, że postawa każdego z nas ma istotne znaczenie dla Uniwersytetu, dzisiaj i jutro. Jest to nasza wspólna odpowiedzialność, którą - wprawdzie w różnym stopniu - wszyscy ponosimy. Nie wystarczy wybrać rektora, dziekana czy dyrektora instytutu i uznać, że swoją część zobowiązania w ramach demokratycznego zarządzania już się wykonało. Niezbędne jest ciągłe angażowanie się w problemy uniwersytetu i ich rozwiązywanie. Moim sukcesem będzie nie tylko uzyskanie akceptacji dla zamierzonych działań, ale przede wszystkim pozyskanie twórczych sił do ich realizacji. Rektor może być promotorem czy wykonawcą jakiegoś zadania, ale może być także asystentem w realizacji przedsięwzięć.

Rozdział kompetencji, zadań oraz otwarcie na inicjatywy jest najlepszą metodą czynienia współodpowiedzialnymi za uczelnię szerokiego grona pracowników i studentów. Zadaniem rektora jest czuwanie, aby inicjatywy były wzajemnie harmonijne, aby nie budziły sprzeczności interesów, aby nie przyczyniały się do podważania dobra wspólnego, którym jest Uniwersytet.

Zaakcentowałem mój pogląd, ale również nieodpartą wolę wykorzystania do kierowania Uniwersytetem całego ogromnego potencjału mądrości, doświadczenia i innych atutów, które tkwią w naszym środowisku. Uważam to za potrzebę czasu.

W ostatnich latach osiągnęliśmy olbrzymi, wprost skokowy wzrost ilościowy właściwie we wszystkich sferach działania Uniwersytetu. Chciałoby się powiedzieć, że „... teraz zdobyty obszar trzeba jak najlepiej zagospodarować...".

Oczywiście, trudno sobie wyobrazić, żeby wraz ze zmianą części zespołu rektorskiego i części Senatu nastąpiło odejście od tego, co realizowano dotąd, żeby nastąpiło załamanie dotychczasowych kierunków działania.

Działania w kadencji 2002-2005, jak już podkreśliłem dzisiaj, a szczególnie mocno w kampanii wyborczej, będą ściśle nawiązywały do tych, które miały miejsce w poprzednich kadencjach.

Wielkie idee ...

se, na Wydziale Studiów Edukacyjnych i Wydziale Nauk Społecznych, w Collegium Hipolita Cegielskiego a zwłaszcza budowa kampusu na Morasku.

Po przejęciu przez mój zespół rektorski pierwszej części realizacji budowy Collegium Polonicum od mego poprzednika prof. Jerzego Fedorowskiego, który także doprowadził do zapewnienia finansowania tej inwestycji z budżetu centralnego państwa, wznieśliśmy w Słubicach nowoczesny obiekt dydaktyczny dla ok. 2500 studentów, obejmujący pomieszczenia dydaktyczne, naukowe i bibliotekę. Ponadto wybudowaliśmy akademiki dla około 1000 studentów.

W okresie sprawozdawczym wznieśliśmy nowoczesny kompleks dydaktyczno-biblioteczny przy ul. Szamarzewskiego z 4 salami wykładowymi dla ok. 600 studentów oraz zapleczem bibliotecznym dla WSE i WNS, przy finansowym wsparciu tychże wydziałów oraz KBN, a także zmodernizowaliśmy od podstaw Collegium Hipolita Cegielskiego, budynek szkolny i halę fabryczną wcześniej przez nas zakupioną od Zakładów Hipolita Cegielskiego, w wyniku czego uzyskaliśmy dla WMiI, WNF, WNGiG, Studium Nauczania Języków Obcych i Wydziału Historycznego ok. 50 nowych sal dydaktycznych.

Poważnym osiągnięciem Uniwersytetu było wprowadzenie budowanego kampusu na Morasku do wykazu inwestycji centralnych państwa w 1999 roku na kwotę 150 mln. zł. Środki finansowe rozłożone

na 4 lata zostały przeznaczone na dokończenie Wydziału Fizyki, zbudowanie Wydziału Matematyki i Informatyki, Wydziału Biologii oraz Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych. Jestem bardzo szczęśliwy, że ten program inwestycyjny postępuje zgodnie z planem.

Po wybudowaniu Collegium Physicum oraz Collegium Mathematicum jesteśmy w trakcie budowy Collegium Biologicum oraz wkrótce rozpoczynamy budowę Collegium Geographicum. I choć nie będzie mi dane jako rektorowi przecinać tradycyjnej wstęgi do tych dwóch ostatnich wydziałów, to cieszę się, że mój następca ma już dziś zagwarantowane środki finansowe na ich dokończenie, które powinno nastąpić najpóźniej w 2005 roku. Dzięki tej inwestycji zaczęła się poprawiać sytuacja lokalowa w całej Uczelni. Na mocy uchwały Senatu Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej będzie zlokalizowany w gmachu Collegium Maius, poprawiając swoją sytuację oraz sytuację Wydziału Neofilologii. Z kolei po sprzedaży dotychczasowego Collegium Mathematicum przy ul. Matejki, z otrzymanych pieniędzy będzie można rozpocząć budowę Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa na Morasku, stwarzając tym samym lepszą sytuację dla pozostałych jednostek mieszczących się w obiektach przy ul. Szamarzewskiego.

Cieszę się, że w dniu wczorajszym została zakończona budowa przeznaczonej dla studentów krytej pływalni na Morasku, która po dokonaniu ostatecznych odbiorów technicznych będzie już wkrótce oddana do użytku. Jest to już drugi, po praktycznie na nowo wybudowanej sali sportowej przy ul. Młyńskiej, obiekt oddawany naszym studentom. Czekają nas dalsze, tak bardzo oczekiwane przez młodzież studencką, inwestycje sportowo-rekreacyjne na Morasku i wierzę, że koncepcja przedstawiona przez mgr. inż. J. Durniewicza, będzie podstawą do opracowania odpowiednich projektów i założeń techniczno-ekonomicznych.

Zbudowaliśmy w niezwykle krótkim czasie korpus główny Collegium Europaeum Gnesnense dla około 1000 studentów oraz wzniesiona została I część domu studenckiego. Pod koniec sierpnia br. Senat UAM był obecny na uroczystym zawieszeniu wiechy. Wierzę, że dalszy etap budowy Collegium, przy życzliwości MENiS oraz parlamentarzystów RP, będzie kontynuowany.

Przypomnijmy w tym miejscu, że idea budowy Collegium spotkała się z pełnym poparciem Pana Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który wraz z Prezydentem M. Gniezna i Rektorem Uniwersytetu wmurował kamień węgielny pod Collegium, oraz Sejmu RP obradującego na swym uroczystym posiedzeniu w Gnieźnie w dniu 29 kwietnia roku 2000, który na posiedzeniu roboczym 22 września 2000

Trzeba płonąć!

Proszę mi pozwolić, że w wielkim, prawie telegraficznym skrócie, wymienię najważniejsze nasze i moje zamierzenia.

Należą do nich:

- troska o międzynarodową ewaluację naszej uczelni, a z tym idą w parze zabiegi o włączenie się do badań objętych 6. wieloletnim Programem Ramowym Unii Europejskiej. Praktycznie w każdym z 7. ogłoszonych dotąd interdyscyplinarnych obszarów tematycznych jest miejsce dla naszego Uniwersytetu. Jednym z niezbędnych zadań w tym kontekście jest pogłębienie współpracy z organami samorządowymi regionów. Stanowią one istotne ogniwo w aplikacji wniosków kierowanych do Komisji Unii Europejskiej.

Do zadań należą:

- rozwój nauk ekonomicznych w naszej uczelni,
- pełne rozwinięcie trójstopniowego systemu studiów, ze zwróceniem szczególnej uwagi na studia magisterskie dla absolwentów państwowych szkół zawodowych i uczelni niepublicznych,
- zwiększenie liczby studentów zagranicznych, w tym przedstawicieli diaspor polskich na wschodzie i południu,
- rozwój studiów dwukierunkowych oraz studiów podyplomowych, ze szczególnym naciskiem na kształcenie nauczycieli,
- powoływanie nowych, atrakcyjnych kierunków studiów z wykorzystaniem uprawnień Państwowej Komisji Akredytacyjnej,
- wprowadzanie nowych technik i sposobów nauczania, w tym nauczania na odległość,
- wspieranie szybkiego rozwoju kadry naukowej oraz zapraszanie do udziału w konkursach na stanowiska nauczycieli akademickich absolwentów innych uczelni, w tym zagranicznych.

Do niezbędnych zadań należy też ciągła troska o tworzenie w instytutach, na wydziałach, w całej uczelni życzliwego klimatu dla studentów, a także zabieganie wespół z samorządem studenckim o poprawę warunków socjalno-bytowych życia studentów, o rozwój studenckiego ruchu naukowego i kulturalnego oraz we współpracy z AZS o wzmożenie aktywności sportowej studentów.

Nie możemy też zapominać o sprawach socjalno-płacowych pracowników. W tym miejscu pragnę poinformować, że Pani Minister Edukacji Narodowej i Sportu dr

roku w Warszawie podjął uchwałę o wsparciu idei Collegium Europaeum Gnesnense i zwrócił się do rządu o objęcie tej inwestycji odpowiednim finansowaniem.

Uniwersytet urzeczywistniał także swoje społeczne i kulturalne posłannictwo poprzez cykl spotkań pn. Verba Sacra i Wielka Klasyka w najstarszej polskiej katedrze na poznańskim Ostrowie Tumskim i w Auli UAM. Spotkania zyskały w całym kraju zasłużony rozgłos jako przykład manifestacji kultury wysokiej; owocu przymierza ludzi nauki, kultury, sztuki i wiary.

Był także Uniwersytet organizatorem lub współorganizatorem wielu koncertów muzycznych, w tym także charytatywnych na rzecz studentów znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, wystaw artystycznych w Collegium Physicum wespół z władzami Akademii Sztuk Pięknych i innych wydarzeń artystycznych. Organizowaliśmy także Poznańskie Dni Nauki i Sztuki, Targi Edukacyjne, Targi Technologiczne, Targi Książki Naukowej, Dni Sportu UAM. Nade wszystko byliśmy już pięciokrotnie organizatorami i gospodarzami Międzynarodowych Festiwali Chóralnych „Universitas Cantat", które gromadzą młodzież akademicką z całego świata.

Władze Uniwersytetu gościły Pana Prezydenta Lecha Wałęsę oraz wielokrotnie Pana Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, Premierów i Ministrów Rządu RP, w tym ministrów edukacji narodowej - p. Ministra Jerzego Wiatra, Pana Ministra Mirosława Handkego, Pana Ministra Edmunda Wittbrodta i Panią Minister Krystynę Łybacką, która najczęściej odwiedzała Uniwersytet i wspierała go jako posłanka, jako członkini Zarządu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej i - jak głęboko wierzę -wspiera go nadal jako Minister Edukacji Narodowej i Sportu. Było nam miło gościć ambasadorów wielu państw obcych, przedstawicieli samorządów europejskich, przedstawicieli samorządów największych miast Polski.

Spotykaliśmy się regularnie z posłami i senatorami Ziemi Wielkopolskiej, z radnymi Sejmiku Wielkopolskiego i radnymi Miasta Poznania a także z władzami M. Poznania, Samorządu Wielkopolskiego i Urzędu Wojewody Wielkopolskiego.

To dzieło było możliwe dzięki harmonijnej i bezkonfliktowej współpracy ze wszystkimi wydziałami, z panami prorektorami, panami dziekanami i prodziekanami, dyrektorami instytutów, ze służbami administracyjnymi, dzięki zaangażowaniu i aktywności setek osób na Uniwersytecie, a także przyjaznemu wsparciu dla naszych idei i naszych działań ze strony władz państwowych, szczególnie ministrów edukacji kolejnych rządów, parlamentarzystów, władz lokalnych, rządowych jak i samorządowych, wielu naszych absolwentów, wielu poznaniaków, ludzi kochających swój uniwersytet.

Było mi dane współpracować z mądrymi i oddanymi zespołami prorektorów, dziekanów, prodziekanów i dyrektorów jednostek, pracowników administracji uniwersyteckiej z dyrekcją Uniwersytetu, w szczególności z bardzo przyjaznym Senatem dla osoby i urzędu rektora w obydwu kadencjach rektorskich. Wszystkim za to wyrażam serdeczne podziękowanie.

Nade wszystko wdzięczny jestem rektorowi Jerzemu Fedorowskiemu, który odnalazł mnie w gronie kilkudziesięciu prodziekanów w trudnym, ale fascynującym okresie budowania nowej rzeczywistości w roku 1990, obdarzył zaufaniem, stworzył mi warunki rozwoju i pozwolił, by moje marzenia związane z wizją i misją uniwersytetu, mogły się stopniowo urzeczywistniać. Bo zawsze wierzyłem, że gdy się ma marzenia, to co niemożliwe staje się możliwe. I nie pieniądze, bo tych zawsze mało, ale wielkie idee nadają sens działalności Uniwersytetowi, a gdy połączone z determinacją i aktywnością - są niezwykłą siłą jego rozwoju.

Z serdeczną wdzięcznością odnoszę się do całej wspólnoty akademickiej, za to, że zechciała obdarzyć mnie swym zaufaniem, wyrażanym w głosowaniach w kolegiach elektorskich, na posiedzeniach Senatu, czy na posiedzeniach rad wydziałów. Dzięki temu zaufaniu, którego starałem się nie zawieść, mogliśmy razem realizować z rozmachem wizję Uniwersytetu otwartego i bez granic, wspólnotę profesorów i studentów.

Dziękuję młodzieży studenckiej, którą spotykałem w salach wykładowych, na spotkaniach kół naukowych, na różnych spotkaniach i uroczystościach akademickich, na Jamnej, na Lednicy. Jesteście solą ziemi. Byliście dla mnie siłą i nadzieją, pozwalaliście mi wierzyć, że warto razem tworzyć uniwersytet. Dziękuję w szczególności studentom aktywnym w Akademickim Związku Sportowym, w tak bliskich memu sercu chórach uniwersyteckich: w Chórze Akademickim UAM, któ-

Krystyna Łybacka zapowiedziała, iż drugi etap podwyżek płac dla pracowników szkół wyższych nastąpi nie później niż 1 września 2003 roku.

Jednak do najważniejszych zadań kierownictwa uczelni w kadencji 2002-2005 należeć będzie kontynuowanie programu inwestycyjnego Uniwersytetu, a w tym:

- ukończenie budowy Wydziału Biologii,
- budowa Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych
- zakończenie budowy pierwszej części Collegium Europejskiego w Gnieźnie, oraz
- zakończenie budowy osiedla studenckiego w Słubicach
- to wszystko ze środków budżetowych państwa.

A ponadto ze środków własnych lub innych:

- poprawa warunków lokalowych Wydziału Prawa i Administracji,
- rozpoczęcie budowy biblioteki wydziałów filologicznych,
- stopniowa poprawa warunków Wydziału Nauk Społecznych i Wydziału Studiów Edukacyjnych poprzez przystosowanie budynku w Ogrodzie Botanicznym oraz podjęcie budowy obiektu dla Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa,
- podjęcie procesu inwestycyjnego dla nowego, 13. wydziału Uniwersytetu, jakim jest Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu,
- podjęcie budowy rezydencji studenckich oraz centrum studenckiego na Morasku.

Jak widać, tych najważniejszych zadań jest bardzo dużo. Podejmujemy je z wiarą w sukces, z ufnością patrząc w przyszłość.

Będziemy je na bieżąco konkretyzować, wsłuchując się w głosy środowiska. Chodzi bowiem o rzecz najważniejszą: o perspektywy i bezpieczeństwo pracy i rozwoju dla ponad 56-tysięcznej rzeszy studentów i pracowników. Chodzi o utrzymanie wysokiej rangi naszej uczelni i o zapewnienie optymalnego wykorzystania naszego potencjału intelektualnego i materialnego.

Na koniec pragnę zwrócić się do studentów I roku. Witajcie w naszej uniwersyteckiej społeczności. Niech czas studiów przyniesie to, czego oczekujecie.

Z podobnymi życzeniami spełnienia się tego, co dobre i oczekiwane, zwracam się do wszystkich pracowników i wszystkich studentów.

Otwieram rok akademicki 2002/2003 w Uniwersytecie imienia Adama Mickiewicza.

Quod bonum, felix, faustum, fortunatumque sit !

JM Rektor
Prof. STANISŁAW LORENC

Wielkie idee ...

rego przez długi czas byłem prezesem i Chórze Kameralnym, którego działalność zainicjowałem.

Szczególnie gorąco dziękuję moim kolegom prorektorom w obydwu kadencjach: prof. Sylwestrowi Dworackiemu, Prof. Joachimowi Cieślikowi, Prof. Przemysławowi Hauserowi, Prof. Markowi Kręglewskiemu, Prof. Bronisławowi Marciniakowi, Prof. Stanisławowi Lorencowi, Prof. Bogdanowi Walczakowi. Bez Waszej kompetencji i żarliwości niewiele byśmy dokonali. Byliście Panowie dla mnie oddanymi, lojalnymi kolegami i przyjaciółmi wspierającymi i nieraz mnie wyręczającymi. Darzyłem Was pełnym zaufaniem i wiedziałem, że każda Wasza decyzja jest moją decyzją.

Do tych słów podziękowań kierowanych do wszystkich, z którymi dane mi było współpracować, czy spotkać na swej drodze, proszę przyjąć słowa przeprosin za ewentualne niedociągnięcia i przykrości, których mogłem być mimowolnym sprawcą.

Jestem świadomy, że byłem wymagającym przełożonym, ale nade wszystko starałem się być sprawiedliwy w każdej ocenie, wymagając najpierw od siebie, a potem od innych. Sprawy osobiste podporządkowałem służbie Uniwersytetowi. Mogłem dużo pracować jako rektor i jako profesor kierujący pracą naukową swoich podwładnych na Wydziale Fizyki, jako że Stwórca obdarzył mnie dobrym zdrowiem, dał mi energię i siłę we wdrażaniu nowych pomysłów i w pokonywaniu trudności, dał mi moc zapamiętywania tego co dobre i szybkiego zapominania tego co złe.

W trakcie realizacji tego wielkiego dzieła, jakim było kierowanie Uniwersytetem, z serdecznością i z wdzięcznością myślałem o wybitnych przedstawicielach tej Uczelni, o profesorach, rektorach, dziekanach, studentach, którzy tworzyli podwaliny naukowe i dydaktyczne uczelni i ją śmiało i z rozmachem rozwijali. Myślałem także z wdzięcznością o moich najbliższych, którzy w tym dziele mnie wspierali, o mojej żonie, która dzieliła ze mną wszystkie dobre i złe chwile, która po zrobieniu doktoratu zrezygnowała z dalszej kariery uniwersyteckiej, by całkowicie wspierać swego męża, i o córce, która odczuwała ciągły brak swego ojca i zazdrością acz zrozumieniem patrzyła na tę moją drugą miłość, jaką jest Uniwersytet, i o moich rodzicach, którzy nie szczędząc wysiłków, by ich dzieci zdobywały wyższe wykształcenie, doczekali się, że trzech synów zostało profesorami wyższych uczelni, i o wielu, wielu przyjaciołach, kolegach, współpracownikach, wielu bezimiennych, którzy wspierali mnie dobrymi myślami, dobrymi radami i modlitwami.

Pod koniec mojej kadencji Uniwersytet obdarzył mnie ogromnym wyróżnieniem, wybierając na stanowisko Rektora na lata 2002-2005, mojego dotychczasowego bliskiego współpracownika na stanowisku prorektora w ostatnich dwóch kadencjach, zwolennika kontynuacji i rozwoju dzieła swoich poprzedników, prof. Stanisława Lorenca, a także profesorów Bronisława Marciniaka i Bogdana Walczaka ponownie wybierając na Prorektorów.

Szanowni Państwo

Na zakończenie proszę przyjąć moje najlepsze życzenia:

Panu Rektorowi i Jego zespołowi życzę ogromnej energii, by z odwagą i konsekwencją dalej rozwijali Uniwersytet, by cieszyli się wsparciem, życzliwością i uznaniem społeczności akademickiej, by w swych działaniach mogli zawsze liczyć na zrozumienie i pomoc władz państwowych i samorządowych, parlamentarzystów i radnych różnych szczebli. Życzę odporności na przeciwności i siły w ich pokonywaniu.

Całej wspólnocie uniwersyteckiej życzę, by mogła w coraz to lepszych warunkach rozwijać naukę i nauczanie na najwyższym poziomie, by poprzez swą aktywność budowała coraz to lepszy wizerunek naszej Uczelni, by każdy członek wspólnoty, wypełniając przyjęte na siebie powinności, stawał się silny siłą swego Uniwersytetu.

Pomyślność Uniwersytetu niech będzie dla nas wszystkich najwyższym prawem!

Salus Universitatis Studiorum Mikiewiczianae Posnaniensis suprema lex esto!

Prof. STEFAN JURGA

Inauguracja roku akademickiego w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, to jedyne bodaj miejsce, gdzie poznańskie elity niezawodnie spotykają się w komplecie.

Z okolicznościowych adresów

Z okazji inauguracji roku akademickiego na ręce JM Rektora prof. Stanisława Lorenca nadeszły liczne gratulacje i życzenia dla całego środowiska uniwersyteckiego. Oto wyjątki z listów:

Chciałbym (...) przekazać na ręce Jego Magnificencji wszystkim Profesorom, Wykładowcom, Asystentom i Pracownikom Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza najlepsze życzenia sukcesów w pracy naukowej i dydaktycznej, a Studentom osiągnięć i wyników na miarę Ich ambitnych oczekiwań i aspiracji, godnych dobrego imienia uczelni, którą reprezentują. Pragnę również przekazać serdeczne gratulacje i życzenia wszystkim Laureatom nagród i wyróżnień, których dorobek naukowy i osiągnięcia tak znacząco uświetniają podniosłość uroczystości inauguracyjnej.

(Leszek Miller,
prezes Rady Ministrów)

W tym ważnym dniu chciałbym w sposób szczególny podziękować Waszej uczelni za kontynuowanie najlepszych tradycji uniwersyteckich, za konsekwentne poszukiwanie i przekazywanie prawdy. Mam świadomość, że władza rozumu sięga o wiele dalej niż jakakolwiek inna. ... Życząc też, aby ta trudna i odpowiedzialna praca, przyniosła wszystkim zarówno studentom jak i pracownikom Uniwersytetu wiele satysfakcji, żywię szczerą nadzieję, że wspólnym wysiłkiem uda się nam stworzyć właściwe ku temu warunki.

(Marek Borowski,
marszałek Sejmu RP)

Jestem przekonany, że polskie uczelnie, w tym wasz znakomity Uniwersytet wyjdą naprzeciw potrzebom wieku, w którym postęp społeczny i gospodarka muszą być oparte na wiedzy. ...Postawa całej społeczności akademickiej, kadry naukowej i studentów, jako opiniotwórczej części inteligencji, będzie miała poważny wpływ na stan umysłów i uczuć całego naszego społeczeństwa w obliczu zbliżającego się referendum ...Niech pamięć i przykład Wielkiego Europejczyka, a Waszego patrona przyświeca europejskiej perspektywie naszego kraju.

(Józef Oleksy,
przewodniczący Komisji Europejskiej Sejmu RP, przedstawiciel Sejmu w Konwencie Unii Europejskiej)

Pozwalam sobie tą drogą złożyć Waszej Magnificencji, Wysokiemu Senatowi i całej Wspólnocie Akademickiej życzenia dalszego pomyślnego rozwoju Uczelni i sukcesów we wszystkich działaniach, a także pełnej satysfakcji z ich osiągania.

(Prof. Andrzej Pelczar,
przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego)

Wielkopolanie z dużym uznaniem odnoszą się do wieloletniego udziału Waszej uczelni w kształceniu kolejnych pokoleń Polaków. Wiedza i doświadczenie szanownych Profesorów oraz zapał studentów tej znamienitej Uczelni niech stanowią podstawę we właściwym przygotowaniu młodzieży do życia społecznego w obecnym, trudnym okresie przemian.

(Jan Grzesiek,
przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego)

Nowy Rok Akademicki - jak ufam - stanie się dla wszystkich Studentów nie tylko czasem teoretycznego uprawiania nauki, ale przede wszystkim czasem rozbudzania pasji poznawczych, czasem pomnażania talentów otrzymanych od Stwórcy, czasem bogatym w zdobywanie mądrości umysłu i mądrości serca. ... U progu nowego Roku Akademickiego życzę obfitości Bożego Błogosławieństwa oraz mocy Ducha Świętego na wszystkie podejmowane zadania związane z działalnością naukową i dydaktyczną.

(Abp Henryk Muszyński,
metropolita gnieźnieński)

Prezydent EUV Viadrina, prof. Gesine Schwan, jak zwykle wniosła do ceremonialnej atmosfery pierwiastki osobiste i powiew humoru, razem przypominając m.in. swoje pierwsze rektorskie doświadczenia, również w tej Auli, i współpracę z poprzednim rektorem UAM prof. S. Jurgą.

Niechaj nadchodzący rok akademicki przyniesie Panu Rektorowi i całej Wspólnocie Akademickiej wiele znakomitych osiągnięć w życiu zarówno naukowym, jak i osobistym.

(Prof. Franciszek Ziejka,
rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich)

Niechaj ten nowy rok obfituje w liczne sukcesy zawodowe, dostarcza satysfakcji z wypełniania zadań organizatorskich, naukowych, badawczych i dydaktycznych przez całe grono pracownicze kierowanej przez Magnificencję uczelni, a podejmowanych z myślą o rozwoju macierzystej uczelni, nauki polskiej oraz naszego kraju. Młodzieży akademickiej życzę powodzenia w trakcie studiów, przekazując jednocześnie przypomnienie, iż są te lata wyjątkowym okresem w życiu młodego człowieka. Służą nie tylko zdobywaniu wiedzy, uzyskaniu atrakcyjnego zawodu, ale także pozwalają na wszechstronny rozwój intelektualny młodego człowieka, który procentować będzie przez całe dorosłe życie.

(Prof. Marian Harasimiuk,
rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, przewodniczący Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich)

Życzę dynamicznego rozwoju Uczelni, znacznych osiągnięć naukowych, kreowania nowej kadry wysokiej klasy specjalistów, która sprosta wyzwaniom XXI wieku.

(Dr Włodzimierz Łęcki,
senator RP, były wojewoda poznański)

Rocznie ubywa 0,3 mm lodowców. Prognozy mówią, że do 2100 roku poziom oceanu światowego podniesie się od 145 do 170 cm. Będzie to miało wielkie znaczenie dla osadnictwa w rejonie wybrzeży. Czy przy tym Ziemi grozi kolejne zlodowacenie?... - mimo swady Mówcy, wykład prof. Andrzeja Kostrzewskiego „Badania polarne w naukach o Ziemi" nie był już jednak w stanie wpłynąć zdecydowanie rzeźwiąco na uczestników kilkugodzinnej uroczystości.

Palmy Akademickie dla Prof. Zenona Sobierajskiego

Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza na posiedzeniu w dniu 30 sierpnia 2002 r. przyznał medal „Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis" prof. dr. Zenonowi Sobierajskiemu, nestorowi językoznawstwa polskiego i slawistycznego w poznańskim ośrodku naukowym.

Otwierając ceremonię wręczenia medalu podczas inauguracji JM Rektor prof. Stanisław Lorenc stwierdził, iż został on nadany Panu Profesorowi: „jako wybitnemu specjaliście i znawcy problematyki językoznawstwa polskiego i słowiańskiego w szczególności w dziedzinie dialektologii polskiej i zachodniosłowiańskiej oraz etnolingwistyki; wytrwałemu i dociekliwemu badaczowi gwar i dialektów różnych regionów Polski, nauczycielowi akademickiemu i popularyzatorowi problematyki regionalnej mowy ludowej; Człowiekowi o niekwestionowanym autorytecie nadal aktywnie i wytrwale uczestniczącemu w życiu uniwersyteckiego środowiska naukowego".

„Serdecznie gratulujemy tego wysokiego wyróżnienia i dziękujemy za oddanie naszej Uczelni i nauce swego umysłu i serca. *Vivas diu vir optime Almae Matris nostrae lumen.*" - powiedział Rektor. Laudację wygłosił i odczytał treść dyplomu prof. Antoni Smuszkiewicz, dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, który następnie wraz z JM Rektorem dokonał aktu wręczenia.

Dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej Prof. Antoni Smuszkiewicz

O niezrównanym znawcy gwar

Przypadł mi dziś w udziale zaszczyt niemały, ale i niełatwy. Jako dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej mam w krótkim przemówieniu przedstawić zasługi laureata Palm Uniwersyteckich, Pana Profesora Zenona Sobierajskiego.

Jak pracowite życie najstarszego na Wydziale Polonisty przedstawić w paru zdaniach, aby zebranych nie zanudzić szczegółami bogatej biografii, a przy tym niczego nie uronić z tego, co się składa na plon z tak starannie i pieczołowicie uprawianego pola? Z drugiej strony powiedzieć by też można, że już w tym pytaniu jest zawarte wszystko, co najważniejsze -

I wiek dostojny,

I życie pracowite,

I zasługi, których w kilku zdaniach zamknąć niepodobna.

Niech mi jednak wolno będzie - bo warto - rozwinąć nieco te trzy zasygnalizowane punkty niniejszej laudacji, zwłaszcza że niektóre z nich mogą wzbudzić zdziwienie i podziw.

Któżby, na przykład, uwierzył, że to najstarszy nasz językoznawca, widząc Profesora, jak dziarskim krokiem przemierza korytarze Collegium Novum, jak promieniuje wigorem, którego mógłby mu pozazdrościć niejeden sześćdziesięciolatek?

A przecież Profesor pamięta odległe czasy, gdy - mówiąc słowami poetki z lat Jego młodości - „samolot pierwszych kroków uczył się po niebie". Urodził się bowiem w połowie 1917 w Poznaniu i z Poznaniem - związał swe życie po dziś dzień. Tu ukończył słynne Gimnazjum im. Św. Jana Kantego. Tu w roku 1936 rozpoczął studia polonistyczne, i tu - będąc na trzecim roku studiów - jako wybitnie uzdolniony i pracowity student, został zastępcą asystenta w Katedrze Języka Polskiego a potem w Katedrze Filologii Słowiańskiej.

Dalsze studia przerwała mu wojna, którą przeżył również w Poznaniu, pracując jako robotnik. na Uniwersytet powrócił zaraz po zakończeniu działań wojennych i teraz skupił się głównie na studiach slawistycznych. Absorbowała Go szczególnie dialektologia, zapewne pod wpływem swego mistrza, którym był docent Adam Tomaszewski. W roku 1946 został Zenon Sobierajski magistrem filozofii w zakresie filologii polskiej na podstawie pracy *Elementy gwarowe w utworach Kasprowicza,* która później (skrócona nieco) została wydana drukiem. W trzy lata później Rada Wydziału Humanistycznego nadała mu stopień doktora na podstawie rozprawy *Gwara kujawska.*

W latach pięćdziesiątych pogłębiał swą wiedzę slawistyczną na uniwersytetach zagranicznych w Pradze i Bratysławie, gdzie spotkał wybitnych językoznawców, między innymi Vaclava Ważnego, Bohyslava Havranka i Frantiszka Travniczka. Po powrocie pracował w dziale archiwizacji gwar w Zakładzie Fonograficznym naszego Uniwersytetu. Wtedy to prowadził intensywne badania i nagrania ginącego już języka nadbałtyckich Słowińców oraz autochtonów na Krajnie i Ziemi Lubuskiej. Później także gwar innych regionów Wielkopolski.

Te prawdziwe przecież zdania nie oddają jednak w całej pełni wysiłku, pomysłowości, zabiegów organizacyjnych młodego uczonego. Dość uświadomić sobie, że nie było wówczas magnetofonów w dzisiejszym rozumieniu, a wsie nie były jeszcze zelektryfikowane. We własnym zakresie trzeba było furgonetkę przerabiać na kabinę nagrań, wyposażając ją w zespół odpowiednich akumulatorów.

Wytrwała praca nad utrwalaniem gwar przyniosła młodemu uczonemu wkrótce tytuł docenta, potem - profesora nadzwyczajnego (w roku 1969) i - zwyczajnego (w roku 1982). W roku 1974 objął Profesor kierownictwo Zakładu Dialektologii w Instytucie Filologii Polskiej, którą to funkcję pełnił aż do przejścia na emeryturę w roku 1987. Jako emeryt pracuje jednak do dziś, nadal aktywnie, choć w niewielkim wymiarze godzin, ale zawsze z godną podziwu wytrwałością i twórczą inwencją.

Zasługi naukowe Profesora polegają przede wszystkim na dokumentowaniu fonograficznym gwar, a także ich komentowaniu i gruntownym analizowaniu na tle geolingwistycznych związków międzysłowiańskich i przez to na wzbogacaniu komparatystyki slawistycznej. Z tego zakresu Profesor opublikował 27 książek oraz ponad 70 rozpraw, artykułów i recenzji. Aby jednak w pełni uzmysłowić sobie wysiłek twórczy, warto zwrócić uwagę, jakie to książki.

Oto jedna z nich: czterotomowy *Atlas polskich gwar spiskich na terenie Polski i Czechosłowacji,* opracowany po przebadaniu 49 wsi spiskich po stronie polskiej i słowackiej, zawierający 390 stron druku i 400 mapek. Ale na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim badania nad wymierającym językiem Słowińców nad Bałtykiem, który to język udało się Profesorowi ocalić od zapomnienia i utrwalić na płytach gramofonowych. Perłą w koronie zasług Profesora Sobierajskiego jest jednak *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski,* opracowywany wprawdzie przez zespół poznańskich dialektologów, ale udział Profesora w tym dziele - przez Niego przecież zainicjowanym - zarówno pod względem naukowym jak i organizacyjnym jest decydujący.

Ale nie tylko osiągnięcia naukowe składają się na dorobek naszego Laureata. Równie godne uwagi są też osiągnięcia dydaktyczne. Na swoich seminariach Profesor wykształcił ponad 80 magistrów, trzech doktorów, zrecenzował 8 prac doktorskich i 3 rozprawy habilitacyjne.

Za osiągnięcia naukowe oraz zasługi dydaktyczne i organizacyjne odznaczony został między innymi Krzyżami - kawalerskim i Oficerskim Orderu „Polonia Restituta", Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz Odznaką honorową Miasta Poznania. Zaś Senat naszej uczelni w roku 1987 z okazji przejścia Profesora na emeryturę przyznał Mu Medal Za Zasługi dla Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Dziś społeczność akademicka naszej uczelni, reprezentowana przez swoich przedstawicieli w Senacie i we władzach rektorskich pragnie uhonorować Profesora za jego wybitne dokonania kolejnym wysokim odznaczeniem akademickim.

Spotkanie prorektora prof. K. Przyszczypkowskiego ze stypendystami, Mała Aula, 4 listopada 2002

Stypendyści Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w roku akad. 2002/2003

Stypendyści, których nazwiska zostały odczytane podczas uroczystości inauguracyjnej, otrzymali stypendia z rąk prorektora prof. Kazimierza Przyszczypkowskiego na spotkaniu w Małej Auli 4 listopada br. Oto wyróżnieni studenci:

Wydział Biologii
1. Małgorzata Jankowska, IV r. biotechnologii
2. Danuta Kaczyńska, III r. biologii
3. Ewa Kalemba, IV r. biologii
4. Robert Nawrot, IV r. biotechnologii
5. Joanna Pacholska, IV r. biotechnologii
6. Joanna Skommer, III r. biotechnologii
7. Bartosz Walter, IV r. biologii

Wydział Chemii
1. Rafał Bachorz, III r. chemii
2. Agnieszka Kościołowicz, IV r. chemii
3. Katarzyna Koroniak, II r. chemii

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej
1. Marcin Jaworski, IV r. filologii polskiej
2. Joanna Rękas, IV r. filologii serbo-chorwackiej
3. Sabina Sadecka, II r. filologii polskiej

Wydział Fizyki
1. Ravindra Chhajlany, IV r. fizyki
2. Mateusz Chołaściński, IV r. fizyki
3. Agnieszka Iwasiewicz, IV r. fizyki
4. Anna Plucińska, IV r. fizyki

Wydział Historyczny
1. Marta Matuszewska, III r. historii
2. Monika Szmyt, III r. historii sztuki

Wydział Matematyki i Informatyki
1. Krzysztof Piszczek, IV r. matematyki
2. Michał Ren, IV r. informatyki

Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych
1. Wojciech Kisiała, II r. geografii

Wydział Nauk Społecznych
1. Ilona Banaszak, III r. socjologii
2. Mateusz Hędzelek, II r. psychologii
3. Marcin Witkowski , II r. politologii
4. Marek Woszczek, II r. filozofii

Wydział Neofilologii
1. Małgorzata Krzyżanowska, III r. etnolingwistyki
2. Marcin Michalski, II r. etnolingwistyki

Stypendysta Fundacji UAM w dziedzinie sportu

Bartosz Tylkowski, IV r. chemii

Medale dla absolwentów

Medale „Za wybitne osiągnięcia w nauce i wyróżniający udział w życiu Uniwersytetu" otrzymało z rąk prorektora prof. Kazimierza Przyszczypkowskiego 6 absolwentów UAM. Oto nazwiska wyróżnionych:
mgr Anna Jakubowska - absolwentka Wydziału Nauk Społecznych (filozofia),
mgr Michał Mencfel - absolwent Wydziału Historycznego (historia sztuki),
mgr Piotr Otawski - absolwent Wydziału Biologii (o/chrona środowiska),
mgr Piotr Paryzek - absolwent Wydziału Chemii (chemia),
mgr Mariusz Weber - absolwent Wydziału Historycznego (historia),
mgr Piotr Zwierzykowski - absolwent Wydziału Prawa i Administracji (prawo).

Zewsząd Gaudeamus

Uroczystość w Auli Uniwersyteckiej z 1 października nie wyczerpała potrzeby świętowania początku nowego roku akademickiego w szerokim środowisku akademickim.

Taka szczególna potrzeba dotyczy zwłaszcza studentów rozpoczynających przygodę uniwersytecką. Do tradycji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza należą spotkania prorektora ds. studenckich ze studentami I roku, organizowane u progu roku akademickiego. I tym razem odbyło się ono w przeddzień głównej Inauguracji, 30 września, z udziałem wszystkich prodziekanów ds. studenckich i wielkich rzesz młodzieży (str. XIV-XVI).

Kolejne, rosnące środowisko, dla którego dzień 1 października stanowi datę coraz bardziej znaczącą, to ośrodki kształcenia akademickiego w miastach i miasteczkach wielkopolskich oraz w trochę bardziej oddalonych Słubicach, nad graniczną Odrą. Ze względu na międzynarodową rangę Collegium Polonicum, inauguracja w tej placówce ma zawsze charakter bardzo doniosły. W tym roku co najmniej równorzędne znaczenie miało rozpoczęcie zajęć w Kaliszu - pierwsza inauguracja nowego, 13. wydziału UAM, stworzonego w tym mieście dla rozwijania kształcenia pedagogiczno-artystycznego. Śrem z kolei świętował oddanie Uniwersytetowi do użytku przez władze samorządowe obiektu specjalnie przeznaczonego na cele kształcenia akademickiego. Wągrowiec - rozwija ofertę dydaktyczną i rozszerza bazę lokalową placówki uniwersyteckiej... Migawki z tych uroczystości znajdą Czytelnicy na następnych stronach.

Ale Uniwersytet rozwija się nie tylko terytorialnie i liczebnie. Jego istotą jest nauka. Przykładu rozwoju programów badawczych i oferty dydaktycznej dostarcza Katedra Orientalistyki, w której nowy rok akademicki oznaczał inaugurację działalności nowych zakładów i pracowni (str. XIV).

E.S.

Nagroda Rektora dla najlepszego sportowca

Zdobywcą nagrody Rektora dla najlepszego studenta sportowca w roku akademickim 2001 / 2002 został student I roku Kolegium Języków Obcych (sekcja francuska), Klaudiusz Hirsch. Nagrodę wręczył prorektor prof. Janusz Wiśniewski.

Klaudiusz Hirsch jest zawodnikiem sekcji piłki nożnej i w mijającym roku wielokrotnie reprezentował barwy Klubu Uczelnianego AZS oraz z powodzeniem występował w akademickiej reprezentacji Polski.

Zdobył tytuły „króla strzelców" w międzynarodowych turniejach piłkarskich, m.in. w: Turnieju o Puchar Philipsa (Amsterdam, czerwiec 2002) i w Akademickich Mistrzostwach Świata (Węgry, sierpień 2002).

Uniwersytet nad Prosną

Nic tak nie nobilituje, jak akademickość - stwierdziła min. Krystyna Łybacka w wystąpieniu podczas inauguracji roku akademickiego Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu. Pierwszej inauguracji 13. wydziału UAM, ośrodka jakże ważnego dla Kalisza, na której nie zabrakło także wojewody wielkopolskiego Andrzeja Nowakowskiego, przedstawicieli urzędu marszałkowskiego, biskupa kaliskiego dr. Zbigniewa Napierały, władz miasta i licznych przedstawicieli świata akademickiego, z aktualnym i byłym rektorem Uniwersytetu na czele. Młodzież stała aż na jaskółce widowni Teatru im. W. Bogusławskiego. Inauguracja odbyła się w pięknej - i własnej - oprawie muzycznej i plastycznej - jak na artystyczny wydział przystało.

Dziekan prof. J. Rubiński (z lewej), składa podziękowania rektorowi prof. S. Lorencowi; w głębi prorektor ds. studenckich prof. K. Przyszczypkowski.

„Z pewnością poznacie czarodziejskie życie studenckie od jego dziennej i nocnej strony, a ja zrobię wszystko, żeby wam pomóc i zapraszam do współpracy" - z nietypową dla podobnych wystąpień fantazją powitał nowych kolegów przewodniczący samorządu kaliskich studentów, Bartosz Stanecki.

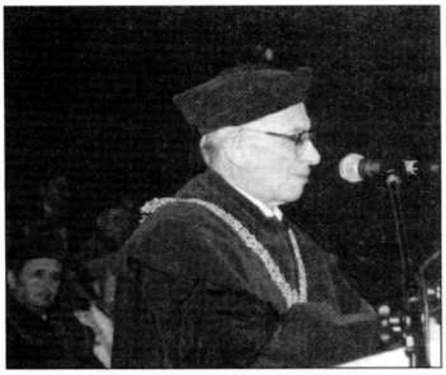

„Co 2 tygodnie wymiera na świecie 1 język; za 20 lat wyjdzie z użycia ponad połowa języków używanych dzisiaj, niemniej ...przyszłość należy do języka narodowego (sztuczne języki się nie rozwijają). A ile jest aktualnie języków na świecie? 4,5-7 tysięcy, w zależności od przyjętego kryterium rozróżnienia języka od dialektu". - To z arcyciekawego wykładu prof. B. Walczaka, który by nie potrzebował nawet układać fraszki, żeby przykuć uwagę słuchaczy.

Czym chata bogata...

Inauguracja wieńcząca ogromny wysiłek, zwłaszcza organizacyjny, obecnego dziekana prof. Jerzego Rubińskiego, do niedawna dyrektora Instytutu Pedagogiczno-Artystycznego, i jego współpracowników, oraz starania władz rektorskich, szczególnie b. rektora prof. Stefana Jurgi, była momentem wzruszającym dla wszystkich „ojców" sukcesu, któremu na imię 13. wydział UAM w Kaliszu (wśród „ojców" nie można także pominąć władz państwowych i samorządowych, bardzo w rozwój akademicki Kalisza zaangażowanych). Momentem nie tylko wzruszającym, ale pobudzającym do nowych, ambitnych planów, które ukoronować ma w przyszłości już samodzielna kaliska uczelnia. Trzeba było naprawdę frapującego tematu, aby przebić się przez ten nastrój uniesienia, ale autorowi wykładu inauguracyjnego, prorektorowi prof. Bogdanowi Walczakowi, udała się ta rzecz niezwykła.

Słuchając o języku polskim w zjednoczonej Europie, dowiedzieli się słuchacze także wiele intrygujących szczegółów o kontekście funkcjonowania języka polskiego w świecie i o losach innych języków narodowych.

O historii uniwersyteckiej placówki w Kaliszu pisaliśmy szeroko w poprzednich numerach „Życia Uniwersyteckiego".

E.S.

Śrem

7 października przy okazji rozpoczęcia roku akademickiego otwarto nową siedzibę ośrodka zamiejscowego w Śremie, przy ul. Grunwaldzkiej 12. Odbywać się tutaj będą zajęcia dydaktyczne z chemii oraz turystyki i rekreacji. Obecni byli przedstawiciele władz i reprezentacja UAM z rektorem prof. S. Lorencem.

Fot. Stanisław Ossowski

Słubice

Podczas inauguracji roku akademickiego w Collegium Polonicum 11 października wykład inauguracyjny pt. „Idee i ruchy społeczne XX wieku - doświadczenia i perspektywy" wygłosił prof. Henryk Olszewski.

Fot. Stanisław Ossowski

Wągrowiec

18 października, z udziałem prorektora prof. Bogdana Walczaka, zainaugurował nowy rok akademicki ośrodek UAM w Wągrowcu. Wykład inauguracyjny „Tradycje sarmackie a miejsce Polski w zjednoczonej Europie" wygłosił prof. Tomasz J. Pokrzywniak, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej. Obecni byli burmistrz, starosta i wójtowie okolicznych gmin.

Wągrowiec ma ok. 1000 studentów na kierunkach politologicznym, pedagogicznym i językowym. „Wybrali Państwo uniwersytet, który nie zamyka się w wieży z kości słoniowej, ale otacza się wieńcem - obecnie 11 - ośrodków zamiejscowych, aby zbliżyć się do potencjalnych studentów" - powiedział we wprowadzeniu prorektor B. Walczak. „Wierzę, że ten rok spełni nasze oczekiwania - podkreślił przedstawiciel studentów, Szymon Kaczmarek, student pracy socjalnej z resocjalizacją. Odbyła się immatrykulacja. Śpiewał Chór Nauczycielski.

Fot. Radosław Kubisz

Maraton inauguracyjny w Katedrze Orientalistyki

Ustalił się już od kilku lat zwyczaj rozpoczynania w Katedrze Orientalistyki nowego roku akademickiego uroczystym wykładem inauguracyjnym wygłoszonym przez specjalnie zaproszonego gościa z zewnątrz, najczęściej z zagranicy. Tak było i w tym roku, a tegoroczna inauguracja była o tyle szczególna, że z dniem 1 września Katedra przeszła znaczącą restrukturyzację - w miejsce trzech dotychczas funkcjonujących jednostek (dwa Zakłady i Pracownia) powołanych zostało aż siedem: Zakład Japonistyki, Zakład Sinologii, Zakład Turkologii, Mongolistyki i Koreanistyki, Pracownia (od listopada również Zakład) Arabistyki i Islamistyki, Pracownia Hebraistyki i Arameistyki, Pracownia Azji Południowej oraz Pracownia Polityki Językowej i Badań nad Mniejszościami. Zatem inaugurowano nie tylko nowy rok, ale też i działalność nowych instytucji naukowych, nowych w sensie najdosłowniejszym: nigdy dotychczas na terytorium Polski na zachód od Warszawy takie wyspecjalizowane instytucje akademickie nie istniały.

Wykład inaugurujący nowy rok akademicki i działalność nowopowołanego Zakładu Japonistyki, zatytułowany *Relationship Between Poland and Japan in the Context of Japan's Foreign Policy*, przedstawił 2 października gość japoński, minister Nobuaki Ito. Ze względu na wagę zawartych w nim stwierdzeń i ocen, po uzyskaniu zgody autora postanowiliśmy tekst wystąpienia powielić i rozesłać bibliotekom. 8 października z kolei Zakład gościł przybyłych specjalnie z Japonii profesora z Instytutu Prawa Uniwersytetu Kyushu pana Kaoru Izumi oraz wykładającą na tym Uniwersytecie politologię naszą absolwentkę japonistyki i autorkę prac z zakresu polityki względem Okinawy panią Beatę Bochorodycz. Prof. Izumi przedstawił po japońsku wykład *Reisen-to Nihon-Kakkoku-no kokunai seiji* (zimna wojna a polityka wewnętrzna w Japonii i Korei). Uroczystości inauguracyjne w Zakładzie Japonistyki zakończył po raz pierwszy w UAM organizowany *nihongo benron taikai* - konkurs krasomówczy w języku japońskim w dniu 8 listopada (w jury zasiadło siedmiu Japończyków spoza Uczelni, w tym Dyrektor firmy Panasonic (Matsushita Battery Poland) w Gnieźnie pan Toshiaki Kimura).

Mocnym akcentem zaznaczyła początek swojej działalności Pracownia (dziś już Zakład) Arabistyki i Islamistyki: 14 października w Małej Auli Collegium Minus odbyło się ogólnopolskie sympozjum naukowe *Zagadnienia współczesnego islamu* z udziałem nie tylko wszystkich wybitnych polskich arabistów i islamistów, ale też licznych gości zagranicznym i akredytowanych w Polsce dyplomatów, w tym ambasadora Królestwa Arabii Saudyjskiej w Polsce, pana Osamy A. As-Sanosi, który następnego dnia (15.10) odwiedził Katedrę i spotkał się ze studentami arabistyki. Referat rozpoczynający sympozjum przedstawił prof. Saleh Muhammad An-Namia z Instytutu Politologii Uniwersytetu Króla Sauda w Rijadzie. Ambasador As-Sanosi przyjęty został przez JM Rektora.

Inaugurację działalności Zakładu Turkologii, Mongolistyki i Koreanistyki uświetniły wizyty i wykłady prof. Anatolija Gogolewa z Państwowego Uniwersytetu w Jakucku pt. *Sostajanie jakuckogo jazyka v Respublike Saha* (16.10) oraz prof. Mehmeta Ölmeza z Uniwersytetu w Stambule pt. *Tuvacanin Turk Dilleri Arasindaki Yeri* (Miejsce języka tuwańskiego wśród języków turkijskich) i *Tarih Boyunca Turkce* (rozwój historyczny języka tureckiego) (17.10). Prof. Gogolew przebywał w Poznaniu jako uczestnik międzynarodowej konferencji *Shamanism today: Transformation of the inhabitants' of Siberia traditional beliefs;* z uczestnikami tej konferencji, szczególnie z gośćmi z Jakucji spotkali się prof. Henryk Jankowski i A. F. Majewicz (który przedstawił referat *Ainu shamanism as described by Bronisław Piłsudski and today*, i który stale współpracuje z kilkorgiem uczestników tej konferencji, przede wszystkim z dr. Tatjaną Bułgakową z Petersburga, wybitną znawczynią syberyjskich Nanajów i interpretatorką ich mitów).

Zakład Sinolgii natomiast zainaugurował działalność znaczącym odnowieniem swojej kadry chińskiej: 2.10 przybyła z ChRL nowa pani lektor języka chińskiego Chen Zijiao z mężem, zaś 5.10 odnotowaliśmy przyjazd pani prof. Wu Wei-ching, również z Chin (Tajwan) - pierwszego naszego profesjonalnego wykładowcy w zakresie klasycznego języka chińskiego (poprzednio uczyła m.in. w amerykańskich Uniwersytetach Stanforda i kalifornijskim).

Imprezą ogólnokatedralną w tym maratonie inauguracyjnym była zorganizowana w ramach V Festiwalu Nauki i Sztuki w Poznaniu wystawa - *Polskie cymelia orientalistyczne - wystawa z unikatowej kolekcji polskich publikacji o tematyce orientalistycznej z prywatnych zbiorów prof. Alfreda F. Majewicza* (18.10).

Tegoroczna inauguracja w Katedrze Orientalistyki była zatem wyjątkowo bogata w wydarzenia, długa i wyczerpująca, ale z pewnością ciekawa i w istotny sposób urozmaicała ofertę dydakyczną.

(yes)

Aula studencka

Być może dla nich było to największe przeżycie - pierwsze spotkanie z Uniwersytetem jako własną Almae Matris, 30 września br. Nowych studentów serdecznie powitał w Auli prorektor ds. dydaktycznych prof. Kazimierz Przyszczypkowski, w gronie prodziekanów, którzy w wyniku tegorocznych wyborów władz uczelni wszystkich szczebli podjęli się opieki nad studentami na swoich wydziałach.

Prorektor na wstępie pogratulował doskonale zdanych egzaminów, podkreślając, iż w gronie 26 tysięcy studentów dziennych UAM studenci pierwszego roku stanowić będą w tym roku rzeszę prawie 7-tysięczną. Wyraził wiarę, że najmłodsi studenci wykorzystają okres studiów dla własnego rozwoju i własnej satysfakcji. Wprowadzanie ich w świat akademicki rozpoczął od ukazania tradycji uniwersyteckiej, sięgającej 400 lat. Wspomniał ks. Jakuba Wujka, Akademię Lubrańs-

Prof. ZBYSZKO MELOSIK
Wykład inauguracyjny

Żyjemy w świecie, który zmienia się coraz szybciej. Można powiedzieć, że żyjemy w nieustannej przyszłości - lub aby użyć słynnej frazy Alvina Tofflera - w nieustannym szoku przyszłości. Coraz częściej stan tymczasowości i niestabilności staje się normalny i naturalny. Żyjemy w świecie natychmiastowości, gdzie wszystko może przyjąć formę „instant", w świecie „natychmiastowej gratyfikacji", w którym trudno jest nam odroczyć spełnienie jakiegokolwiek pragnienia (a symbolem może tu być znana triada: *fast car, fast food, fast sex*). Żyjemy w świecie, w którym rozróżnienie między kulturą wysoką i niską traci sens; potrafimy bez żadnych problemów pospieszyć z McDonald's na koncert Mozarta, oglądać (niemal jednocześnie - wystarczy tylko zmienić kanał TV) „Hamleta" i mydlaną operę. Żyjemy w świecie zdominowanym przez kulturę popularną. Czytamy (niekiedy, niestety, niemal wyłącznie) popularne magazyny, podziwiamy popularne gwiazdy, „żyjemy popularnym życiem". Żyjemy w świecie, który z zapałem amerykanizuje się (*mcdonaldyzuje?, coca-colizuje?*); fascynujemy się „American dream" (amerykańskim marzeniem) i jego możliwościami.

Żyjemy w społeczeństwie konsumpcji, którego cechą jest niekończąca się pogoń za nowymi formami ekscytacji i przyjemności; którego styl życia jest w coraz większym stopniu oparty na „nawyku obsesyjnych zakupów". W supermarketach zachowujemy się niczym Kaczor Donald, a „freedom to buy" (wolność do kupowania) wydaje nam się często ważniejsza od wolność słowa czy wol-

...Ślubuję: postępować w sposób prawy i odważny, wykazywać tolerancję i życzliwość wobec innych, dochowywać wierności sobie i swoim ideałom...

„To właśnie prodziekani będą osobami najważniejszymi dla Was, to oni będą rozstrzygali Wasze trudne problemy" - podkreślił prorektor, przedstawiając studenckiemu audytorium zespół swoich najbliższych współpracowników.

kiego, Kolegium Jezuickie, PTPN... Wymienił nazwiska słynnych profesorów: Ajdukiewicza, Ziembińskiego, Orlicza... Przechodząc do współczesności, poinformował o Collegium Polonicum i Kolegium Europejskim w Gnieźnie. „Jest to nasza odpowiedź na ideę europejskiego zjednoczenia" - podkreślił, dodając, iż nowi studenci będą współtwórcami europejskiej przyszłości.

W dalszym toku uroczystości prof. Zbyszko Melosik wygłosił wykład inauguracyjny, studenci złożyli ślubowanie, w imieniu Samorządu Studentów powitał

Prorektor prof. Kazimierz Przyszczypkowski

ich jeszcze przewodniczący Samorządu, Wojciech Strzelecki, po czym wszyscy mieli okazję wysłuchać występu Chóru Akademickiego UAM. Uroczystość zakończyło wspólne *Gaudeamus*.

Również na poszczególnych wydziałach odbyły się spotkania inauguracyjne. Specjalny program przygotowało duszpasterstwo akademickie ojców dominikanów oraz Ośrodek Teatralny „MASKI" i kluby studenckie.

E.S.

Uniwersytet w społeczeństwie współczesnym ... w którym „wszystko może być wszystkim"

nych wyborów do parlamentu. Oglądamy „tasiemcowe seriale", na obiad chodzimy do Pizza Hut, nasze nastolatki słuchają muzyki techno i rap, a słynni piosenkarze, aktorzy i sportowcy są dla nich wzorami osobowymi.

W coraz większym stopniu żyjemy w hiperrzeczywistości, w której mass media nie *odzwierciedlają* już rzeczywistości społecznej, lecz tę rzeczywistość tworzą, *kreują*, a życie ludzkie nabiera charakteru „telewizyjnego". W swojej codzienności ludzi coraz częściej nie odwołują się już do „wielkich idei i wielkich ideałów", lecz „imitują" rzeczywistość ekranu telewizyjnego. Media oferują iluzję, która zastępuje rzeczywiste doświadczenia i ludzie - w coraz większym zakresie - żyją w królestwie „telewizyjnych pseudo-wydarzeń".

Żyjemy w świecie, w którym własne ciało zdaje się być dla wielu jednostek ważniejsze niż własna osobowość, a najbardziej ekscytującym (i bynajmniej nie retorycznym pytaniem) jest: „jakie ciało nosi się w tym sezonie?". W świecie, którym miliony ludzi są na nieustannej diecie i biegają do chirurga plastycznego niczym do fryzjera, a nastolatki marzą o tym, aby stać się anorektycznymi supermodelkami. Żyjemy w świecie, w którym codziennie spotykamy coraz więcej i więcej ludzi, ale relacje z nimi są coraz bardziej powierzchowne.

Żyjemy w świecie, który na przełomie tysiącleci najlepiej symbolizowany jest przez bulimię, Viagrę i AIDS, Michaela Jacksona i Britney Spears. Kultura wiruje, staje się niczym kolorowa karuzela, wydaje się niemal, że „wszystko może być wszystkim". W świecie takim - powtórzmy raz jeszcze - czujemy się coraz częściej zagubieni, ponieważ wszelkie podstawy, wszelkie wartości i znaczenia utraciły swoją jednoznaczność. W konsekwencji wielu z nas panicznie poszukuje stabilności, próbuje odnaleźć się w świecie. Niektórzy z nas starają się „wrócić do podstaw" (odnaleźć dawne prawdy i wartości); inni oddają się w objęcia różnego rodzaju fundamentalizmom i wówczas z zapałem narzucają „całemu światu" tę jedną i jedynie prawdziwą ideę". Jeszcze inni poddają się wirowi wydarzeń, dryfują wraz z nim w „szybkiej rzeczywistości".

Nie zamierzam kwestionować świata, który opisałem wyżej. Sądzę, że stanowi on nieunikniony rezultat „logiki" rozwojowej kultury Zachodu, z jej naciskiem na prymat „postępu technologicznego" i rosnącym znaczeniem idei „nieograniczonej konsumpcji". Tak czy inaczej, to jest nasz świat. Pragnę jedynie wykorzystać przedstawiony obraz jako tło do analizy wybranych kontekstów przemian współczesnego uniwersytetu.

Uniwersytet był zawsze „ostoją tradycyjnych wartości", jednym z podstawowych gwarantów ciągłości kultury i tradycji. Niezależnie od wichrów historii i dramatycznych wydarzeń politycznych zdawał się być niewzruszony niczym granitowy pomnik. Stanowił wszechświat sam w sobie - z własnymi prawami i zasadami. Niekiedy nazywany był w związku z tym „wieżą z kości słoniowej", wieżą o jasnej strukturze i hierarchii, niekiedy wieżą zbiurokratyzowaną i feudalną.

Jestem przy tym przekonany, że te tradycyjne, tak często krytykowane cechy uniwersytetu, postrzegać dziś można - biorąc pod uwagę przedstawiony przeze mnie obraz rzeczywistości kulturowej - w nowej perspektywie. Oto trwałe wartości uniwersytetu jako instytucji społecznej, akademicka orientacja na przekazywanie kultury i dbałość o kulturowe dziedzictwo, relatywna niezależność od polityki i pop-kultury; wszystko to może stanowić pewne antidotum na wszechogarniającą, niekiedy chaotyczną zmianę, rozproszenie wartości i trywializację ideałów. To samo dotyczy akademickiego dążenia do poszukiwania wiedzy i prawdy - nawet jeśli założymy (jak czynię to ja), że są to kategorie, które są zawsze konstruowane społecznie.

Jaka więc powinna być rola uniwersytetu w opisanej rzeczywistości? Przedstawię dziś tylko kilka wybranych problemów, które stanowią jednak - jak sądzę - dobrą egzemplifikację społeczno - kulturowej sytuacji współczesnego uniwersytetu.

Uniwersytet i status społeczny

Współczesne społeczeństwa nazywane są niekiedy społeczeństwami edukacyjnych kredencjałów. Twierdzi się nawet, że cierpią one na „chorobę dyplomu", bowiem obowiązuje w nich rynkowa zasada „pokaż mi swój dyplom a powiem ci kim jesteś". Innymi słowy: to długość trwania i jakość edukacji przesądza dziś o możliwościach zdobycia

Dokończenie na str. XVI

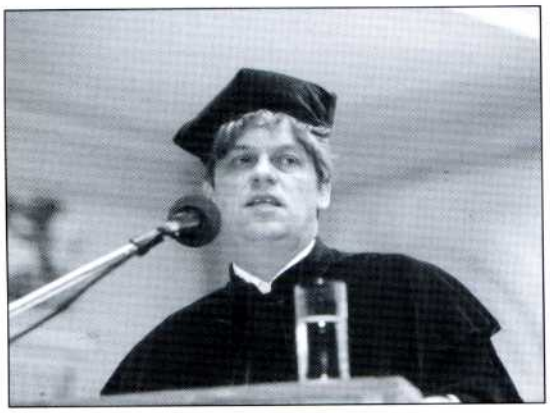

Prof. Zbyszko Melosik, wykład inauguracyjny

Dokończenie ze str. XV

życiowego sukcesu: symbolicznego prestiżu, dobrej pracy i wysokiego materialnego poziomu życia. Znakomitą egzemplifikacją takiego zjawiska jest Japonia, w której pomyślne zdanie egzaminów do uniwersytetu tokijskiego Todai, Kyoto czy Kobe postrzegane jest jako ostateczna przepustka do elity (osoba bez dyplomu uniwersyteckiego nie ma w Japonii szans na sukces zawodowy). Jednak również w Stanach Zjednoczonych (przypomnijmy Harvard, Stanford czy Yale), Wielkiej Brytanii (słynny Oxbridge - Oxford plus Cambridge), Francji (Sorbona), Niemczech (Heidelberg) i innych krajach dyplom uniwersytecki znaczy bardzo wiele. Istnieje tam jasno określona hierarchia szkół wyższych, każda z nich posada swój status, a jego zmiana jest zwykle dość trudna (choć znane są przypadki - szczególnie w Stanach Zjednoczonych - kiedy to, poprzez „zakup" wielu profesorskich gwiazd, przeciętny uniwersytet przebojem wdziera się na listy uznanych placówek edukacji wyższej).

Nie ulega wątpliwości, w wielu społeczeństwach edukacja wyższa pełni rolę jednego z najistotniejszych czynników stratyfikacji społecznej, a walka o dobry dyplom jest - przynajmniej w pewniej mierze - walką o „dobre życie". Narasta przy tym przekonanie - po wielu niepowodzeniach w zakresie stworzenia „idealnego", lub przynajmniej „sprawiedliwego" społeczeństwa - że nie istnieje możliwość, aby „wszyscy byli równi". Niezależnie od wszelkiej krytyki, społeczeństwa są hierarchiczne i toczy się w nich walka o miejsce na drabinie społecznej. Wydaje się też oczywiste, że w aktualnym momencie historii niemożliwe jest, aby wszyscy obywatele posiadali

Jakie ciało nosi się w tym sezonie?

tytuł magistra czy nawet licencjata. Występująca w niektórych krajach „nadwyżka" absolwentów uniwersytetów wywołuje zjawisko zwane „przeedukowaniem" - jednostki nie są w stanie znaleźć pracy odpowiadające ich dyplomom, wiedzy, kompetencji i aspiracji. Stąd coraz częściej „wychładza" się w nich aspiracje edukacyjne i części młodych ludzi - tak, aby kończyli swoją karierę edukacyjną na szkole zawodowej.

Jednocześnie trudno nie zauważyć, że w dwudziestym wieku stratyfikacyjna rola szkolnictwa wyższego została w zdecydowany sposób podważona przez demokratyzację tego szczebla szkolnictwa. Zniesionych zostało wiele barier w przeszłości, które w sposób dramatyczny - odwołując się do statusu społecznego bądź ekonomicznego jednostek - uniemożliwiały im dostęp do wyższych szczebli kształcenia. Uniwersytet stał się placówką masową, a dyplom akademicki nie jest niczym szczególnym. Współczesny uniwersytet pełni więc dwie sprzeczne ze sobą funkcje: jest zarówno czynnikiem nierówności, jak równości społecznej. I sądzę, że powinno tak być nadal.

Kształcenie uniwersyteckie

Przez wieki uniwersytet stanowił symbol poszukiwania prawdy i wiedzy, które były źródłem wiary człowieka w postęp. Uniwersytet uosabiał ideę mądrości; jego istotą było kształcenie ludzi mądrych, refleksyjnych, poszukujących, twórczych i posiadających rozległe horyzonty i wiedzę. W ostatnich dekadach występuje rosnąca presja na uniwersytet, aby funkcjonował niemal jak wyższa szkoła zawodowa, której celem nie jest kształtowanie mądrych ludzi, lecz wyłącznie wykwalifikowanych pracowników, którzy nie pragną otrzymać wiedzy o życiu czy wszechświecie, lecz wyłącznie zdobyć przygotowanie zawodowe.

Jestem przeciwny tego typu tendencjom. Uosabiają one redukcjonistyczne podejście do człowieka: traktuje się go jak glinę, którą można w dowolny sposób ukształtować, postrzega się go jedynie jako potencjalnie przydatny społeczeństwu, użyteczny „kapitał ludzki". Młodzi ludzie zmuszani są wówczas do

Świat symbolizuje bulimia, Viagra i AIDS

przyjmowania spreparowanych pigułek czy paczuszek wiedzy i wartości. W rezultacie są oni „przesocjalizowani" - stają się jedynie „małymi cząstkami maszyny społecznej" i orientują się na perfekcyjne wykonywanie przypisanych im ról społecznych. Jako dorośli będą w stanie jedynie powielać istniejącą rzeczywistość - nigdy nie zakwestionują „żadnych granic". W kontekście zarysowanych wyżej tendencji musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: czy chcemy, aby absolwent uniwersytetu był pasywną, niezdolną do krytycznego myślenia „maszynką" do przyswajania wiedzy, podporządkowaną i łatwą do kierowania, czy też chcemy, aby był intelektualistą, zdolnym do samodzielnego myślenia i kształtowania własnej drogi życiowej? Współcześnie odpowiedzialność uczelni za studenta nie kończy się w momencie absolutorium. Uczelnia jest - przynajmniej do tego stopnia - odpowiedzialna także za przyszłość swojego absolwenta. Uważam w tym kontekście, że podstawową „ideą uniwersytetu" - realizowaną bez wątpienia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza - powinno być kształtowanie „ludzi mądrych", a nie jedynie kształcenie specjalistów w wąskiej dziedzinie. Największym wyzwaniem dla współczesnego uniwersytetu jest więc dostarczanie młodym ludziom zarówno możliwości rozwijania swojego profesjonalizmu w wybranej przez siebie dziedzinie, jak i „upodmiotawiania" ich - tak, aby mogli w przyszłości zmieniać otaczającą ich rzeczywistość; jako niezależni, zdolni do krytycznego myślenia, intelektualiści, którzy są gotowi do przejęcia odpowiedzialności za przyszłość społeczeństwa.

Żyjemy w nieustannej przyszłości

Wolność akademicka

Przecież - w perspektywie społeczno-kulturowego funkcjonowania uniwersytetu - wolność akademicka stanowi pojęcie kluczowe.

Postrzegać ją można w szeregu kontekstach. Pierwszy z nich dotyczy wolności każdego partykularnego profesora i innego badacza akademickiego w zakresie wyboru przedmiotu i metod badań, jak również upowszechniania ich wyników. Drugi - możliwości prowadzenia zajęć dydaktycznych bez jakiejkolwiek ingerencji bądź cenzury. Trzeci - niezależność uniwersytetu jako całości, zarówno od polityki i polityków, jak i sektora ekonomicznego.

Współcześnie, pluralizm w nauce akademickiej - zarówno w sferze badawczej, jak i dydaktycznej jest faktem. Coraz rzadziej występuje zjawisko narzucania innym „jednej i ostatecznej" drogi rozwoju naukowego oraz wykluczania alternatywnych interpretacji. Uznaje się za równoprawne różnorodne drogi do wiedzy i prawdy.

Heterogeniczność współczesnego dyskursu akademickiego sprawia, że zmienia się przy tym, moim zdaniem, rola profesorów i innych nauczycieli akademickich. Przestają być wszystkowiedzącymi, mistrzami, których zadaniem jest wdrożenie młodego człowieka w jedną jedyną prawdę, koncepcję czy interpretację. Stają się oni natomiast, niczym nauczyciele geografii, jedynie przewodnikami, którzy wspólnie ze studentami analizują różne fragmenty mapy dyskursów i określają konsekwencje przyjęcia określonego stanowiska. Można przy tym przybrać postawę „wiecznego wędrowca", który będzie nieustannie podróżował poprzez różnorodne teorie. Można także wybrać sobie „na stałe" miejsce pobytu - teorię, która zafascynuje swoimi możliwościami i potencjałem badawczym. Nie wolno jednak kolonizować całej mapy własnym podejściem, wymazywać podejść konkurencyjnych, tworzyć białych plam. Interparadygmatyczny dialog wydaje się być w tym kontekście najbardziej pożądaną postawą.

Konkluzja

Uniwersytet jest integralną częścią społeczeństwa, jest instytucją stworzoną przez społeczeństwo i dla społeczeństwa. Musi być przydatny, musi pełnić swoje funkcje społeczne. A jednak jest uniwersytet instytucją unikatową, wyróżniającą go w sposób zdecydowany spośród innych instytucji społecznych, jest instytucją niepowtarzalną. Stanowi on bowiem - jasno wyodrębnioną - społeczność profesorów i studentów, naukowców i dydaktyków, którzy, niezależnie od przemian politycznych i społecznych dążą do urzeczywistnienia idei poszukiwania i upowszechnienia wiedzy, w wolny, nieograniczony sposób.

Dziś stajecie się Państwo integralną częścią tej społeczności. Pozwólcie więc i mnie złożyć Wam życzenia uzyskania akademickiego sukcesu i satysfakcji ze studiowania w tak szacownym i prestiżowym uniwersytecie, jakim jest Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wszystko może być wszystkim

Aula koncertowa

• 55. sezon artystyczny rozpoczęła Filharmonia Poznańska w piątek 20. września. Dyr. Jose Maria Florencio Junior, podobnie jak przed rokiem, wybrał na tę okazję estradową prezentację opery Mozarta. Po „Don Giovannim" z Wojciechem Drabowiczem w roli tytułowej, usłyszeliśmy tym razem obszerne fragmenty „Wesela Figara", w których znakomity śpiewak, oklaskiwany na obu półkulach, mógł wreszcie w swoim rodzinnym mieście popisać się partią Hrabiego. I był to występ rzeczywiście godny największych estrad, przygotowany w najdrobniejszych szczegółach wokalnych z bardzo udanymi, dyskretnymi elementami gry scenicznej. Każde kolejne, niestety za rzadkie, pojawienie się u nas tego artysty, sprawia słuchaczom wielką radość i upewnia o jego pracy nad stałym doskonaleniem przepięknego głosu i o trafnych przemyśleniach interpretacyjnych. Równorzędnym partnerem był odtwórca roli Figara, bas Robert Gierlach, śpiewak także z ogromnym powodzeniem budujący swą międzynarodową pozycję. Na tle tej dwójki, dziewięcioro solistów (Agnieszka Kurowska, Marzanna Rudnicka, Magdalena Idzik, Antonina Kowtunow, Dariusz Machej, Wojciech Maciejowski, Paweł Myszkowski, Natalia Pucznieska i Bartłomiej Szczeszek), obsadzonych w rolach pierwszo- i drugoplanowych, reprezentowało dość zróżnicowany poziom wokalny. Mozartowscy puryści mieli też zastrzeżenia do nadmiernie rozbudowanego składu orkiestry, perfekcyjnie zaistniałej w uwerturze, lecz później brzmiącej „za gęsto" i chwilami za głośno. Za to nie szczędzono słów uznania dla Chóru Akademickiego UAM Jacka Sykulskiego, który mimo małych dotąd doświadczeń w wykonawstwie tego typu muzyki, świetnie sobie z nią poradził. Publiczność długo oklaskiwała bohaterów Mozartowskiego wieczoru, mając w wielu przypadkach świadomość, iż nagradza realizatorów - mimo wszystko - okrojonej wersji arcydzieła geniusza.

Potem, na spotkaniu w węższym gronie, wypowiedziano jeszcze wiele komplementów. Rektor prof. Stanisław Lorenc, życząc tak udanych koncertów w ciągu całego sezonu, zapewnił dyrekcję i artystów Filharmonii o tym, iż w Auli Uniwersyteckiej powinni czuć się jak u siebie w domu, są bowiem częścią naszego Uniwersytetu. Satysfakcjonującego startu gratulowali również filharmonikom wicemarszałek Sejmiku Wielkopolskiego Leszek Sikorski i wiceprezydent miasta Tomasz Kayser. Dziękowali artystom i słuchaczom - dyr. Florencio oraz jego zastępca R. Szczepański.

• Przez kilka lat z rzędu, na przełomie września i października, mieliśmy Dni Muzyki i Teatru - ambitny, wielopłaszczyznowy festiwal autorstwa uniwersyteckiego muzykologa dr. Macieja Jabłońskiego. Formuła przedsięwzięcia, zdaniem inicjatora, wyczerpała się, i w tym roku Filharmonia, wraz z agencją „Art Power", podjęły nową inicjatywę w postaci festiwalu „Musica Memorabilis". Rozpoczął się on w Auli 27. IX koncertem filharmoników. Otworzyły go „Trzy epizody" Mikołaja Góreckiego (syna Henryka Mikołaja), a więc rodzima kompozycja, powstała w 1999 r., po czym Vadim Brodski zagrał II Koncert skrzypcowy Prokofiewa. Głębszych wrażeń doznaliśmy dopiero po przerwie, kiedy zabrzmiała - bodaj po raz pierwszy na tej estradzie - XIV Symfonia Szostakowicza, pieczołowicie przygotowana przez Jose Marię Florencio Juniora i starannie wykonana przez filharmoników. Solistami w obszernych partiach wokalnych utworu (teksty: Federica Garcii Lorki, Apolinaire'a, Rilkego i Kuchelbeckera), byli: sopranistka Iwona Hossa-Derewecka i bas Aleksander Teliga.

• Tydzień później (4. X) - uroczysty wieczór z okazji dorocznego, Międzynarodowego Dnia Muzyki i 130. rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki, z udziałem m.in. marszałka woj. wielkopolskiego S. Mikołajczaka i rektora prof. St. Lorenca, wypełniła estradowa prezentacja fragmentów „Parii", jednego z mniej znanych dzieł ojca polskiej opery narodowej. Śpiewali: Hanna Lisowska, Krzysztof Bednarek, Karol Bochański, Zenon Kowalski i Józef Frakstein. Grała orkiestra FP, dyrygował Jose Maria Florencio Junior, komentował Piotr Nędzyński. Paradoksalnie - warstwa instrumentalna utworu, bardzo interesująco zinterpretowana przez orkiestrę i jej szefa, okazała się najmocniejszą częścią spotkania z zapomnianą operą.

• Muzyka Moniuszki, tym razem - z czterech jego najsłynniejszych oper: „Halki", „Verbum nobile", „Hrabiny" i „Strasznego dworu" - stanowiła też program uroczystego koncertu (9.X.), urządzonego przez Akademię Muzyczną im. I.J. Paderewskiego w związku z inauguracją roku akademickiego tej uczelni. Wykonawcami byli pedagodzy i studenci: Grażyna Flicińska-Panfil, Katarzyna Rymarczyk i Elżbieta Karolak (organy) oraz Barbara Gutaj, Katarzyna Hołysz, Agnieszka Piasecka, Paulina Porazińska (harfa), Tomasz Garbarczyk, Mikołaj Kapała, Damian Konieczek, Michał Korzeniowski, Mariusz Otto i Piotr Prochera, studencki Chór Mieszany (przygotowany przez Przemysława Pałkę) oraz studencka orkiestra symfoniczna. Dyrygował Antoni Gref, zapowiadała Halina Lorkowska.

Wśród gości wieczoru była delegacja Wyższej Szkoły Muzycznej z Kolonii z rektorem prof. Josefem Protschką, znanym niemieckim tenorem.

• Saksofony, instrumenty rzadko pojawiające się na estradach symfonicznych, stanowiły nić wiążącą 340. program Koncertów Poznańskich (12. X). Utwory: Villa-Lobosa, Ravela, Debussy'ego, Faure, Ducasa, Rachmaninowa, Rimski-Korsakowa i Piazzolli - utworzyły wielobarwną (w stylach i gatunkach) mieszankę muzyczną, w której wirtuoz gry na saksofonach (sopranowym i altowym) Cezariusz Gadzina był postacią dominującą. Z filharmonikami poznańskimi wystąpił po raz pierwszy dyrygent Piotr Wijatkowski z Lublina. Komentował ten nieszablonowy program Zbigniew Pawlicki. Na spotkaniu, otwierającym kolejny sezon ponad 40-letniego cyklu koncertowego Filharmonii Poznańskiej, wypełnioną po brzegi Aulę przywitał dyrektor - Jose Maria Florencio Junior.

• Natomiast 18.X Aula rozbrzmiewała dźwiękami wiolonczeli. Troje młodych artystów, gruntownie wykształconych - najpierw w kraju, a później za granicą, m.in. w USA - rozpoczynających swoje kariery od suk-

cesów na poznańskich, ogólnopolskich turniejach, potem laureatów licznych międzynarodowych konkursów, stanęło na jednej estradzie, tym razem nie konkursowej. Słynne Wariacje na temat rokoko Piotra Czajkowskiego zagrała poznanianka Karolina Jaroszewska (córka Agnieszki Duczmal), ubiegłoroczna absolwentka nowojorskiej Juilliard School of Music w klasie legendarnej Zary Nelsowej. Jedno z najpopularniejszych dzieł na ten instrument, zarazem świadectwo stopnia dojrzałości muzycznej solisty, mianowicie Koncert C-dur Josepha Haydna, przedstawił Rafał Kwiatkowski, zaledwie 24-letni młodzieniec utytułowany już wieloma prestiżowymi nagrodami. Z podobnej wielkości bagażem dorobku artystycznego zaprezentował się również Dominik Połoński, przybyły omal bezpośrednio z Bukaresztu, gdzie wygrał kolejny międzynarodowy konkurs młodych talentów. Tutaj zmierzył się z ostatnim, wielkim dziełem Roberta Schumanna - Koncertem a-moll. Na koniec, cała trójka popisała się w Concerto grosso Krzysztofa Pendereckiego, utworze powstałym w 2000 r. i w Poznaniu słyszanym po raz pierwszy. Współtwórcą oryginalnego maratonu wiolonczelistów była orkiestra filharmoniczna, bardzo dobrze przygotowana do czterech, różnych estetyką akompaniamentów, przez Jose Maria Florencio Juniora.

• W sobotnie popołudnie (19.X) wypełnili Aulę członkowie rodzin, przyjaciele, znajomi i sympatycy jednego z najstarszych i najbardziej znanych poznańskich chórów męskich - „Arion", obchodzącego 90. urodziny. Koncert galowy był ich zwieńczeniem.

• 35. urodziny obchodzi „Pro Sinfonika" - jedyny tego typu w Polsce Młodzieżowy Ruch Miłośników Muzyki, powstały z inicjatywy Alojzego Andrzeja Łuczaka i do dzisiaj przez niego kierowany. Jedną z wielu imprez jubileuszowych był koncert filharmoników poznańskich (20. X) w Auli Uniwersyteckiej, która od początku istnienia „Pro Sinfoniki" jest głównym miejscem spotkań jej członków, podzielonych na kilka stopni muzycznego wtajemniczenia.

• Tuż przed świętem zmarłych (25. X) prof. Stefan Stuligrosz przedstawił swą kolejną interpretację „Requiem" - arcydzieła W.A. Mozarta. Jak zwykle - ekspresyjną, dynamiczną, wypływającą prosto z duszy i serca artysty. Z wielkim chórem „Poznańskich Słowików" współtworzyli obraz utworu - orkiestra Filharmonii Poznańskiej i kwartet solistów: Agnieszka Piasecka (sopran), Monika Walerowicz-Baranowska (alt, debiut w Auli), Adam Zdunikowski (tenor) i Jarosław Bręk (bas). Owacja na stojąco była wyrazem hołdu dla profesora Stuligrosza w nadzwyczajnej formie prowadzącego koncert.

• Nazajutrz (26. X) - znów jubileusz: 45 lat pracy Poznańskiej Szkoły Chóralnej Jerzego Kurczewskiego, dyrygenta, kompozytora i pedagoga, wcześniej twórcy znanego w świecie Poznańskiego Chóru Chłopięcego. Nie ma w Polsce drugiej tego typu szkoły, w której - kiedyś 8, a teraz 9 lat - trwa nauka śpiewu zespołowego, wtopiona w program przedmiotów ogólnokształcących wykładanych w pełnym zakresie. Około 700 absolwentów, to rzecz jasna nie tylko śpiewacy chóralni. Spora część poświęciła się muzyce w rozlicznych formach, wielu zgoła błyszczy w świecie muzycznym. Inni uprawiają najróżniejsze zawody, lecz omal wszystkich łączy szczególna dla tej placówki więź. Związana jest ona w dużym stopniu z osobą inicjatora szkoły (nieżyjącego od siedmiu lat), i wierna jego pamięci. I tym razem Aulę wypełnili głównie „kurczaki" najstarszych roczników. Śpiewali w chórze razem z najmłodszymi, obecnymi uczniami szkoły, popisywali się w zespołach wokalnych i występami solowymi, grali (a jakże!) na paru instrumentach - od organów, przez wiolonczelę, omal cały zestaw dętych po perkusję. Na koniec w komplecie stanęli na estradzie; „Niechaj brzmi jak dzwon naszej pieśni ton" - niosło się po Auli do najgłębszych jej zakamarków.

W tym urodzinowym kalejdoskopie muzycznym nie zabrakło też słowa - wspomnień o Jerzym Kurczewskim (m.in. córki) oraz gratulacji i najlepszych życzeń dla obecnego kierownictwa i nauczycieli szkoły: m.in. od premiera (listownie), natomiast od marszałka woj. wielkopolskiego i prezydenta miasta - wypowiedzianych osobiście. Gośćmi honorowymi wieczoru, nadzwyczaj serdecznie przywitanymi, byli: prof. Stefan Stuligrosz i rektor UAM prof. Stanisław Lorenc.

• 29-letni Kanadyjczyk, kontratenor Matthew White był bohaterem kolejnego wieczoru (27. X) cyklu „Muzyka dawna - persona grata". Śpiewał psalmy i arie Antonio Vivaldiego i Georga Fr. Haendla, wielokrotnie wprowadzając w zachwyt słuchaczy. Sam natomiast był zachwycony walorami akustycznymi Auli (!) Z solistą i oddzielnie (koncert d-moll Vivaldiego i fragmenty Concerti grossi z op.6 Haendla) wystąpiła - świetna, jak zwykle - Orkiestra „Arte dei Suonatori".

• Zaledwie kilka dni później (7. XI) ten sam zespół towarzyszył następnym solistom - gościom rozrastającego się festiwalu „Muzyka dawna - persona grata". Byli nimi znakomici młodzi Francuzi: sopranistka Salome Haller i znany już w Poznaniu flecista Alexis Kossenko. Dyrygował również Francuz, Martin Gester, a program wypełniły dzieła francuskich mistrzów z przełomu XVII i XVIII stulecia.

• Pod nieobecność filharmoników (koncert w Bremie), piątkową (8. XI) estradę Auli zajęła młodzież muzyczna z Wrocławia i Poznania. Już po raz piąty w oktawie święta zmarłych, Mateusz Sibilski - poznaniak, dyrygent i chórmistrz, twórca i szef śpiewaczej grupy „Fermata", urządził koncert poświęcony artystom, których już nie ma wśród nas. „Non omnis moriar" zgromadził tym razem aż trzy chóry; obok wspomnianej „Fermaty" stanęły dwa zespoły wrocławskie: Chór Akademicki „Feichtinum" i Chór im. St. Krukowskiego oraz orkiestra symfoniczna wrocławskiej Akademii Muzycznej. Wysłuchaliśmy trzech dzieł XX-wiecznej muzyki polskiej: Tryptyku symfonicznego „Odwieczne pieśni" Mieczysława Karłowicza, Concerto grosso allantica Andrzeja Koszewskiego i Exodusu Wojciecha Kilara.

Pamięć o nieobecnych umiejętnie połączono ze współczesnością. Życzenia urodzinowe (wraz z naręczami kwiatów) otrzymali od muzykujących artystów, obecni na sali, rektor prof. S. Lorenc (w dniu swoich 59. urodzin) i prof. A. Koszewski, którego 80-lecie przypadło już w lipcu br.

(rp)

Centralna Inauguracja Sportowego Roku Akademickiego szczęśliwa dla UAM

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza - najbardziej usportowiony wśród 150 polskich uczelni

Centralna Inauguracja Sportowego Roku Akademickiego odbyła się tym razem w Lublinie, a konkretnie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Okazją stało się 80-lecie działalności Akademickiego Związku Sportowego na tej uczelni, a także otwarcie pełnowymiarowej hali sportowej KUL.

Gospodarzami Inauguracji były władze uczelni z JM Rektorem ks. prof. Andrzejem Szostkiem, a także Zarząd Główny AZS z prezesem, prof. Marianem Nogą, senatorem RP. Inauguracji towarzyszyło uroczyste podsumowanie XXI Mistrzostw Polski Szkół Wyższych z udziałem magnificencji rektorów uczelni, które zwyciężyły w rozgrywkach poszczególnych typów szkół wyższych, a także kierowników Studiów Wychowania Fizycznego i Sportu oraz prezesów klubów uczelnianych AZS z całej Polski.

Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych rozgrywane są od 1960 roku, w cyklu 2-letnim. W ostatniej, XXI edycji uczestniczyło 150 uczelni, które rywalizowały w ośmiu typach szkół. W sumie wystartowało 1700 zespołów uczelnianych i ponad 13,5 tysiąca studentów, doktorantów i pracowników uczelni. Przy tym trzeba zaznaczyć, że prawo startu mają wszyscy sportowcy bez względu na ich przynależność klubową, stąd w zawodach biorą udział zawodnicy od poziomu olimpijskiego aż po studentów, którzy uprawianie sportu traktują tylko rekreacyjnie.

W klasyfikacji na najbardziej usportowioną uczelnię wielki sukces odniósł Uniwersytet im. Adama Mickiewicza z Poznania, który zwyciężył po zaciętej rywalizacji (223 pkt.) z Uniwersytetem Warszawskim (219 pkt.), zwycięzcą sprzed 2 lat, i z Uniwersytetem im. Marii Curie-Skłodowskiej (183 pkt.)

Rywalizacja w tej klasyfikacji toczyła się w 44 dyscyplinach.

*

W poszczególnych typach uczelni czołowe miejsca zajęły:

AKADEMIE MEDYCZNE (11 uczelni sklasyfikowanych, 19 dyscyplin sklasyfikowanych, 155 zespołów startujących)
1. Poznań - 176 pkt. (po raz ósmy z rzędu!)
2. Wrocław - 159 pkt.
3. CM UJ Kraków - 149 pkt.
4. Białystok - 114 pkt.
5. Bydgoszcz - 105 pkt.
6. Lublin - 78 pkt.

Trzeba koniecznie podkreślić bezprecedensowy sukces uczelni poznańskiej - ósme pod rząd zwycięstwo wśród akademii medycznych, w sumie 16 lat supremacji!

UNIWERSYTETY (14 uczelni, 38 dyscyplin sklasyfikowanych, 353 zespoły startujące)
1. Warszawa - 451 pkt.
2. UAM Poznań - 442 pkt.
3. UMCS Lublin - 414 pkt.
4. Gdańsk - 377 pkt.
5. Łódź - 342 pkt.
6. Szczecin - 287 pkt.

Ze względu na inny system punktacji niż w klasyfikacji „Na najbardziej usportowioną uczelnię" w tym typie, najsilniejszym obok politechnik, zwyciężyła Warszawa przed Poznaniem.

POLITECHNIKI (18 uczelni, 38 dyscyplin sklasyfikowanych, 419 zespołów startujących)
1. Warszawa - 508 pkt.
2. Gdańsk - 494 pkt.
3. Gliwice - 473 pkt.
4. Wrocław - 464 pkt.
5. AGH Kraków - 456 pkt.
6. Łódź - 440,5 pkt.

Na czoło po kilku latach przerwy powróciła największa uczelnia techniczna w kraju, Politechnika Warszawska, zwyciężając niepokonaną w czterech ostatnich edycjach Politechnikę Gdańską.

AKADEMIE ROLNICZE (9 uczelni, 14 dyscyplin sklasyfikowanych, 121 zespołów startujących)
1. AT-R Bydgoszcz - 146,8 pkt.
2. Poznań - 139 pkt.
3. SGGW Warszawa - 127,3 pkt.
4. Lublin - 101,5 pkt.
5. Wrocław - 85 pkt.
6. Szczecin - 77 pkt.

Kolejne (trzecie pod rząd) zwycięstwo Bydgoszczy.

UCZELNIE PEDAGOGICZNE I FILIE UNIWERSYTETÓW (11 uczelni, 18 dyscyplin sklasyfikowanych, 127 zespołów startujących)
1. Uniwersytet Rzeszowski - 227 pkt.
2. Akademia Bydgoska - 210 pkt.
3. WSP Częstochowa - 192 pkt.
4. Akademia Świętokrzyska Kielce - 142 pkt.
5. Uniwersytet Zielona Góra - 125 pkt.
6. Akademia Pedagogiczna Kraków - 96 pkt.

Uczelnie z Rzeszowa i Zielonej Góry zmieniły nazwę w trakcie edycji. Od kolejnej wystąpią już wśród uniwersytetów. W tym typie od kilku edycji sytuacja bez zmian - Rzeszów przed Bydgoszczą.

AKADEMIE EKONOMICZNE, WYŻSZE SZKOŁY MORSKIE i filie POLITECHNIK (15 uczelni, 15 dyscyplin sklasyfikowanych, 152 zespoły startujące)
1. AE Wrocław - 229 pkt.
2. AE Katowice - 206 pkt.
3. SGH Warszawa - 204,5 pkt.
4. AE Kraków - 169,5 pkt.
5. filia Pol. Śl. Katowice - 146 pkt.
6. AE Poznań - 143 pkt.

Ponowne zwycięstwo uczelni z Wrocławia. Ma się z czego cieszyć Prezes Zarządu Głównego AZS, prof. Marian Noga - jest jednocześnie Rektorem tej Akademii i Prezesem Klubu Uczelnianego AZS AE.

WYŻSZE SZKOŁY ZAWODOWE i KOLEGIA NAUCZYCIELSKIE (21 uczelni, 16 dyscyplin sklasyfikowanych, 148 zespołów startujących)
1. PWSZ Konin - 340 pkt.
2. KN Racibórz - 320 pkt.
3. PWSZ Krosno - 300 pkt.
4. KK-PWSZ Jelenia Góra - 289 pkt.
5. PWSZ Leszno - 209,5 pkt.
6. KWF Supraśl - 188 pkt.

Mistrz dwóch poprzednich edycji, Kolegium Nauczycielskie z Raciborza, musiał tym razem uznać wyższość Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej z Konina.

WYŻSZE SZKOŁY NIEPAŃSTWOWE (51 uczelni sklasyfikowanych, 17 dyscyplin, 225 zespołów startujących)
1. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania Białystok - 436 pkt.
2. Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica Płock - 432 pkt.
3. Wyższa Szkoła Handlu i Prawa Warszawa - 422 pkt.
4. Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości Poznań - 311 pkt.
5. Wyższa Szkoła Administracji Publicznej Białystok - 308 pkt.
6. Wyższa Szkoła Bankowa Poznań - 255 pkt.

Rozgrywki w tym typie toczone były dopiero po raz trzeci. Kolejność na dwóch pierwszych miejscach ta sama, co dwa lata temu.

Zarząd Główny
Akademickiego Związku Sportowego

Zawodnicy UAM uzyskali najlepsze wyniki w następujących dyscyplinach:

I miejsce - w koszykówce mężczyzn, judo mężczyzn, judo kobiet, kolarstwie górskim mężczyzn, kolarstwie górskim kobiet, snowbordzie, jeździectwie;

II miejsce - w piłce ręcznej mężczyzn, tenisie stołowym mężczyzn, aerobiku sportowym, biegach przełajowych mężczyzn, biegach przełajowych kobiet, ergometrze wioślarskim, żeglarstwie (klasy omega);

III miejsce - w pływaniu mężczyzn, piłce siatkowej kobiet, koszykówce kobiet, lekkoatletyce mężczyzn, karate tradycyjnym, taekwondo (ITF), trójboju siłowym.

Autorami sukcesu są Klub Uczelniany AZS i Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UAM. Klub Uczelniany istnieje na Uniwersytecie w Poznaniu od początku jego istnienia, tj. od 1919 r. i jest największą organizacją studencką na UAM oraz należy do największych klubów uczelnianych AZS w Polsce. Aktualnie liczy 1087 członków, ćwiczących w 49 sekcjach sportowych i rekreacyjnych. Prezesem Klubu jest Piotr Dwornicki. SWFiS jest jednostką międzywydziałową, istnieje od 1952 r., zajmuje się wychowaniem fizycznym studentów, a jego pracownicy są jednocześnie trenerami sekcji AZS na uczelni. Studium kieruje mgr Ryszard Pawlak.

Nareszcie! Obietnica pływalni uniwersyteckiej stała się ciałem. Wszystkie ciała w pogotowiu. 28 października, na otwarciu, garnitury nie pozwoliły jeszcze gościom spotkania skorzystać z przyjemności kąpieli; jedynym wyjątkiem był mgr Ryszard Pawlak, kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, który dla uczczenia wydarzenia przepłynął stylem motylkowym 50 m, w niezłym czasie. Pięknym dziełem cieszyli się wojewoda wielkopolski, prezydent miasta, marszałek województwa, rektorzy, dyrektorzy, wykonawcy i sportowcy. Obecność Teresy Zarzeczańskiej potwierdzała intuicję, że chodziło tu jednak głównie o sport. Słusznie uznano, że podobne obiekty powinny być rozmieszczone znacznie gęściej, nie tylko w każdym powiecie, ale np. w każdej dzielnicy Poznania.

Wobec głównej loży miasta, działacze sportu akademickiego zademonstrowali ostatnie, wielkie trofeum: puchar dla UAM jako najbardziej usportowionej uczelni kraju.

A oto podstawowe dane o nowym basenie: wymiary: 25x12,5 m, głębokość 1,2-1,8 m, 6 torów długości 25 m, woda ozonowana. Imponujące było tempo budowy rozpoczętej 11 marca br.; koszt wraz z wyposażeniem wyniósł ok. 8 mln zł; hojny okazał się tutaj Urząd Marszałkowski, przeznaczając na budowę dotacje w wysokości 1,5 mln zł. Obiekt wyposażony jest nadto w siłownię, na widowni mieści się 170 osób.

E.S.

No to chlup!

Program artystyczny w wykonaniu Sekcji Pływania Synchronicznego UKS Dąbrówka przy Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego (choreografia Elżbieta Klimaszyk) oraz inne migawki z uroczystego otwarcia pływalni.

Fot. Stanisław Ossowski